

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Jakub Rzeźniczak. Dlaczego dopiero teraz?

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam Marta Wierzbicka.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie Jakub Żyźniczak. Dzień dobry.

Dzień dobry, witam.

Zacznijmy od piłki. Dlaczego Kotwica koło brzeg?

Na koniec kariery chciałem trafić do miejsca, gdzie powstaje coś fajnego, jest fajny projekt.

Przekonam mi do tego trener Bartoszek, którym współpracowałem w Wiśle Połocki.

Spodziałem się z właścicielem klubu i prezesem dzikiem, zachęcili i jesteśmy w koło brzeg.

To najlepsza finansowo propozycja, jaką dostałem w perspektywie tego, że pewnie jakiś tam wachlarz był.

Jednak masz bardzo dobre nazwisko, bardzo dużo osiągnięcia.

Jesteś doświadczonym graczem, więc pewnie propozycje były. A finansowo to była najlepsza?

Nie, nie była to najlepsza propozycja.

Tutaj podkreśliłeś też doświadczenie nazwisko swoją drogą, ale niestety w dzisiejszej piłce dużo mu uwagi się zwracać, jeśli chodzi o wiek.

Ale twoja pozycja.

Tak, ale jednak mimo wszystko, wszyscy patrzą na wiek.

Co mnie dziwi, bo też i trenerzy, i skalci, i wszyscy mają dostęp do statystyk meczowych teraz na bieżąco,

a te moje statystyki, jeśli chodzi biegowe i fizyczne, to są na bardzo wysokim poziomie.

No chyba cały czas jesteś w takim gazie, jakby nie było spojrzeć na ciebie piłkarsko.

Ja myślę, że to i też był dobry sezon, pomimo tego, że spadliście z ligi, tak jakbyś miał patrzeć na siebie indywidualnie.

To nie był taki sezon tak zły, jak mógłby się teoretycznie wydawać.

Ja w rozmowie też z ludźmi podkreślam, że obecnie czuję się lepiej fizycznie niż to było, gdy wracałem do Polski z Karabachu.

Bo w drużynie zazyberżano, żeśmy głównie grali piłkami i dużo się tam człowiek nie męczył.

Ja się nie męczyłem, że tam kończyłem mecz i mogłem zagrać na drugi dzień jeszcze jeden.

Tutaj w Polsce ta piłka jest bardziej fizyczna i tutaj trzeba się namęczyć na tych spotkaniach.

Więc wróciłem tam, ja powtarzałem, że tam się czułem piłkarsko, troszeczkę jak na wakacjach, bo tręgi z piłką umiejętności zawodników ogromnej i tego zmęczenia tak nie było.

Tutaj znowu trzeba się nacharować, te przygotowania są ciężkie.

No ale takie mówię, teraz 4 lata już jestem w Polsce i znowu to moje przygotowanie fizyczne na dużo wyższym poziomie niż to było 4 lat temu.

A kręci Cię dalej piłka, czy już po prostu trochę to robisz w perspektywie tego, że dość łatwo odcina się od tego kupony?

Bardzo nie lubię tego stwierdzenia i zaraz przestaniemy zmieniać ten podcast.

Nie, bo to troszeczkę jest takie myśle krzywdzące, bo oczywiście może są piłkarze, którzy są od dzisiaj na skopy. Ja do wszystkiego, co robię, podchodzę bardzo poważnie i nigdy nie wyobrażam sobie, że gdzieś pójdę i będę walił przysłówego.

I nie lubię po prostu szukać.

Tak samo teraz jestem w kotwicy.

Są głosy, że ze stary dziadek przeszedł po prostu już sobie zarobić na koniec, pożyć nad morze, ponakręcać zachody słońce na Instagrama.

A prawda jest zupełnie inna.

Po prostu mam cały czas gut tej piłki i zastanawiałem się nad zakończeniem kariery 4 lata temu, bo dostałem wtedy propozycję współpracy z Piniu Zahawim, raz pośredniej, tylko tam padł jeden warunek, albo współpracuję właśnie z Piniu Zahawim, albo gram w piłkę, więc nie byłem jeszcze na to gotowy, zdecydowałem się, że dalej będę grał w piłkę i jakie będą ruchy po zakończeniu kariery, to jeszcze mamy, myślę, dwa, trzy lata.

Ale to bardzo, bardzo fajne, bo jednak też zachować taką świeżość w wieku 37 lat to jest coś bardzo, bardzo cennego, żeby cały czas się chciało, bo sam wiesz, zresztą jak wygląda dużo zawodników w twoim wieku, że właśnie to jest odcinanie, to jest odcinanie kuponów, a nawet jak rozmawialiśmy przez telefon, to było słuchać, że ci się chce po prostu, że idziesz tam, bo masz jakieś marzenia, masz jakieś cele i chcesz po prostu coś tam jeszcze sobie udowodnić, a były kluby z ekstra klasy, które proponowały ci kontrakt? I ten klub był puszczanie po omice.

Ale tak jak już brałem pod uwagę różne tej scenariusze, no to nie chciałem iść do klubu, który prawdopodobnie będzie walczył utrzymanie i zobaczyłem dokładnie jak wygląda walka utrzymania tej Wiśle Płocki. To nie jest nic przyjemnego, więc to człowiek z tygodnia na tydzień jest coraz bardziej nerwowo, tam już grania w piłkę takiego czysto piłkarskiego jest coraz mniej, a dużo więcej jest takiej walki, pojawia się stres i to nie jest nic przyjemnego.

Myślę, że w kotwicy Kołbrzyk będzie ekipa, jest to duża, która teraz była o krowie do awansu, bo do pierwszej ligi będzie dużo więcej grania w piłkę i dużo więcej przyjemności z tej gry.

A jak się czujesz po takim sezonie?

Bo to co powiedziałaś, walka utrzymanie jest bardzo męcząca psychicznie, to jest największy chyba dojazd i docisk, jaki może dostać zawodnik, walcząc o to, żeby się utrzymać w lidze, a jeszcze całkiem niedawno byliście na pierwszym miejscu w tabeli. Więc też ta sinusoida emocjonalna jest mega, mega duża. Jest ogromna i ja tutaj muszę przyznać, że też po tych wszystkich latach, w których grałem, to powinna mieć już takie doświadczenie,

że raczej takie emocje powinny schodzić na bok, a muszę też przyznać.

Nie wiem, może to wpływ tego wszystkiego,
to się wokół mojej osoby działało przez te ostatnie lata,
że ja mam wrażenie ze roku na roku,
jestem z tym czasem bardziej wrażliwą osobą
i te emocje były naprawdę wielkie.

Przez ostatni mecz my tam wychodziliśmy na Krakowie
i musieliśmy ten mecz wygrać, to wychodząc na to pójskę,
po prostu miałem przeczucie, że to może być mój ostatni mecz
w ekstra klasie teraz, jak mówię i emocje są duże
i po prostu pamiętam, że moja żona siedziała na trybunach
i robiłem wszystko, chociaż będę moją żonę nie spojrzeć,
bo czułem, że po prostu jak ja ją spojrzę, to się rozplaczę na tym pójsku,
że po prostu czułem, że coś ucieka, człowiek daje ciała,
bo spada z klubem cię oczekiwania,
bo dużo wyższa, szczególnie po pierwszej rundzie,
gdzie byliśmy na szósty miejscu i na strefą spadkową,
bo 12 punktów, a tu nagle jesteśmy w krotu od spadku
i przyjrzałem to gromnie.

Nad po samym meczu, pamiętam, wyszedłem przedszatnie
i z żona po prostu płakaliśmy po tym.

Nic dziwnego, bo tak osiągając tak duże sukcesy,
nagle spadasz z ligi, gdzie jeszcze naprawdę mieliście całkiem fajny zespół,
jak byśmy tak podsumować, co się stało, że z tej ligi spadliście?

Na pewno nie byliście w ogóle typowani do spadku,
nikt nie wytypował Wisły Płock przed zasadą, żeby spaść.

Uwielbiam to pytanie, co się stało, czemu tak się dzieje?

Byłeś w środku, zastanawiam się, czy to były emocje,
czy pogubiliście się?

Tutaj już na przykład na ostatni mecz bym nie patrzył,
bo już czułem po sobie po prostu, że to napięcie jest takie wielkie
i po prostu siadamy już, nie wiem,
jak to docisło nas tą bardzo mocną już przed samym meczem.

Na całą rundę była po prostu, myślę, taką mieszanką naszych błędów instrualnych,
myślę, jakiś na pewno błędów trenera i to się wszystko tak ułożyło fatalnie,
bo naprawdę tych niezłych meczów jako duży nam mieliśmy sporo
i wszystkie te mecze były, nie wiem, przygrzewaliśmy jedną bramką.

Ja potem liczyłem, że tak naprawdę takich bardzo słabych spotkań to zegraliśmy
trzy przez całą rundę. Był to Krakowia, Śląsk, Wrocław
i Piazgliwice, gdzie były mecze, tak to już zasłużenie straciliśmy,
a w każdym innym powinniśmy byli zdobywać punkt.

A czemu tak się stało to?

Ja tak samo zawsze zadaję sobie pytanie,

czemu jednak, że na u siebie gra koncertowa,
a za tydzień jedzie na wyjazd
i boisko jest to sama trawa, ta sama piłka, takie same bramki,
piłkarze ci sami, a u siebie potrafisz zagrać koncertowo,
edziesz na wyjazd i nie istniesz.
Za to właśnie kochamy piłkę nożną, że jednak nie mamy tych odpowiedzi,
że jednak można po prostu cały czas patrzeć na tę samą drużynę,
a czasami coś się po prostu dzieje takiego, że wyniki się zawalają,
a innym po prostu nagle przychodzi inny trener,
gdzie ma tych samych gości i nagle masz pięć, sześć zwyciężny z rzędu.
No efekt, no wejmie o trwę.
No dokładnie, no i u was też tak miało, ponieważ trochę być.
Tylko na nas było troszeczkę już mało czasu, bo dwa spotkania zostały.
Bo piłka jest przecudowny sport, bo można być jednego dnia na dole,
drugiego dnia już jesteś najlepszy, tak jak często jest to z kibicami,
że po jednym, nie wiem, kibice się wyzywają i tak dalej,
a za tydzień już jesteś naszony przez nich na rękach i jest to piękne,
ale czasami bywa bardzo, bardzo bolesna i jeśli chodzi o piłkę nożną,
też byłem i na samym górze i na samym dole.
A długo musiałeś odchorować, taki spadek?
No kilka, kilka dni naprawdę to trwało.
Ja też jestem taką osobą, która stara się jak najszybciej stanąć na nogi,
nie ważne co by się działo i wiem, że nie wiem, jakieś siedzenie
i płkanie nic nie da, więc no wyrzuciłem z siebie te emocje,
jak najszybciej się dało i starałem się na nowo,
no życie się nie zatrzymuje i nie czeka na ciebie, czas nam ucieka.
To się zawsze tak mówi, że ok, no jeszcze jest czas,
ale ja też pamiętam, że przychodziłem do Legii 19 lat temu
i tego jeszcze czasu.
Teraz tutaj siedzimy, rozmawiamy, mam 37 lat i zaraz koniec.
I to po prostu moment, ale często we mnie to długo takie porażki
i ta siedzia nadal we mnie siedzi, bo nadal mnie to boli,
że będę miał w CV i jako kapitan też drużyny,
bo to też była duża odpowiedzialność
i chciałem po prostu to wszystko, żeby się ułożyło inaczej,
ale no jako drużyna nie podołaliśmy.
A jesteś dumny w swojej kariery?
Tak jak sobie na nią spojrzysz, to jest zupełnie obiektywnie.
Jakbyś mógł wrócić do tego chłopaka, który, bo powiedzmy już wtedy w Legii,
mógłbyś marzyć o takiej karierze, czy miałeś większe marzenia
niż to, co udało się osiągnąć?
Znaczący, jeśli bym spojrzał na chłopaka, który w wieku siedmiu lat
poszedł na pierwszy trening, no to jestem spełniony.

Jako już piłkarz Legii, no przychodzimy do Legii, mamy 17 lat, to myślę, że dało się coś może więcej wycisnąć, jakieś inne decyzje podjąć, no ale piłka jest bardzo nieobliczalna. Dużo w niej też potrzeba szczęścia, no i ja nie wiem, jak też tutaj przytoczę temat te prezentacji Polski, do której trafiłem za Lobę Hakeradną, to trafiłem jako prawobrońcę, a dokładnie wiem, jak to przez lata był podstawem prawobrońcom i że tak powiem, ta pozycja była zamknięta przez dobrą dekadę, a Łukasz Piszczek jest ode mnie rok starszy. Ja jeszcze z Łukaszem Piszczem grałem w młodzieżówce u trenera Zamińskiego, tylko że Łukasz wtedy był napastnikiem, a niepastmowańcy. Szkoda, że poszedł potem do Hertty Berlin, przestawili go na prawobrońcę i jak wiem, dokładnie jak ta karierść potoczyła. A jak tak mówisz o błędach, to masz coś od razu na myśli, takiego, co ci przychodzi, że gdzieś źle podjąłeś decyzje, czy tak po prostu teoretyzujesz? Była kiedyś w Legii oferta bodajże z Soszo i wiemy też jak teraz nie to, że jest moda, ale piłkarze potrafią wymuszać tę transferę. Ja zawsze byłem taki i chyba nadal jestem. Tutaj żona mi cały czas powtarza, że muszę walczyć o siebie. Chyba tak naprawdę nie potrafimy o siebie walczyć i zawsze tak jak klub powiedział, a nie odejdziesz, to dobrze, to ja przepraszam i w ogóle się zapytałem i zostaję w swoim miejscu i to mógłby być taki moment, kiedy mógłbym przycisnąć odejść do zagranicy i też nie wiem, jak to by się wszystko, może bym się odbił od tej Legii francuskiej, może nie. Byłoby inaczej. No, ale tak jak mówię, no ja też nigdy się nie zastanawiałem nad tym, czy mógłbym coś zrobić inaczej. Zrobiłem, jak zrobiłem, już czasu po prostu niecofne. Bardzo się cieszę, jeśli patrząc w moją karierę, że zdecydowałem się wjechać do Azeberżanu i tutaj dużą rolę w tym moim wyjeździe odegrał ten eriacek Magiera, którego po prostu podtrzymanie oferty byłem, bo tak raczej negatywnie nastawiony, a ten wyjazd poszedł do trenera, jak on mówi, Kuba, czas ucieka, to może być twoja ostatnia szansa jeć i za dwa dni już siedziałem w baku, jak to wszystko się potoczyło, wszyscy dokładnie wiedzą. Tak, no i dlatego może ten duży sentyment do trenera Magiere u ciebie, zresztą też bardzo długo się znacie. Tak, to była osoba, która mnie wprowadzała do Szatni. Pamiętam, za mało lata, jak przychodziłem do Legii,

jako siedemastu latach dostałem pięć tysięcy złotych kontraktów,
chyba nie są żadne tajemnice, mogę powiedzieć.
Połowę tego kontraktu oddawałem rodzicom
i dwa i pół tutaj sobie zostawiałem na życie w Warszawie
i czasami brakowało do pierwszego, jak to się mówi.
I pamiętam, zawsze do jacek wchodziłem, jacek czy pożyczył mi trzystysze stówki,
to jacek zawsze te trzystówki pożyczał,
pomógł zatwić szkołę, żeby skończyć maturę,
liceum wieczorowym, więc to była taka osoba,
która naprawdę duże, piętno na całe moim życiu odcisnęła.
To też fajne, żeby znaleźć kogoś takiego,
kto może być taką osobą, bo ja...
Takim mentorem, takim doradcą,
bo nawet teraz jak była ta oferta z kotwicy,
to zadzwoniłem do jaska, żeby się zapytać o jego zdanie.
To jest fajne.
Naprawdę taki punkt odniesienia w perspektywie
z teźnego kolegi, później trenera,
to też piękna puenta tej całej waszej znajomości.
Ale ja uważam, że gdybyś poszedł, to faktycznie mogłoby to potoczyć się zupełnie, zupełnie inaczej.
A powiedziałaś, że gdybyś nie został piłkarzem,
miałbyś pracę związana z matematyką,
bądź rachunkowością.
Liczyłeś kiedyś, ile artykułów powstało na temat twojego życia?
Myślę, że niczego nie jest w stanie policzyć.
Czy to jest liczba nie policzalna?
Myślę, że może być bardzo dużo tych artykułów.
A pamiętasz pierwszy?
Na temat megużyci, a pewnie tego nie filmuję.
Oczywiście, że nie pamiętam.
Naprawdę? Ja sobie dzisiaj próbowałem to przejrzeć.
To faktycznie jest liczba, może być bliska, nie policzalnej.
Szczepnie powiedziawszy, bo było tego naprawdę, naprawdę sporo,
ale pierwsza była o tym, że gdzieś byłeś na imprezie
i to też było takie zaskakujące,
bo jednak piłkarze z ekstraklasy nigdy nie nawiązywali do tego celebryckiego świata,
a ty gdzieś tam chodziłeś na jakieś premiery, jakieś eventy
i to też było interesujące.
Generalnie jest rzadko, chodziłem z tego, co pamiętam, to było bardziej
jakiegoś swego czasu pokazy mody,
z uwagi na to, żeby ona była żona, była modelką.
Ale sam generalnie nie lubiłem na takie imprezy chodzić,
nie odpowiadał mi do końca klimat, który tam panuje.

A jakie absurdy o sobie czytałeś?

Długo tych absurdów.

Nie wiem, czy to, chociażby taki, który pierwszy teraz nie przyszedł, na myśl odnośnie mieszkania, w którym żyjemy ze swoją żoną i portale wstawiając zdjęcia z trzech ostatnich mieszkań, i robiąc tego jeden wielki penthouse, więc jest taki jeden z absurdów, który...

Ale to bardzo ciekawe.

To bardzo zabawne, no bo nie wiem, nie potrafiąc zauważyć, że wstawiając trzy różne kuchnie na zdjęciach, to mieszkanie jest cały czas to samo.

Ale tak zupełnie serio, bo przez Maria najdelikatniej byłeś nazywany bawidamkiem, więc byłeś takim gościem, który potrafił, znaczy lubił podrywać i skakać sobie z kwiatka na kwiatek, był taki etap w swoim życiu?

Zacznijmy od początku.

Zależy o którym roku mówimy.

No powiedzmy, że jesteś w Legii.

Masz te 19 lat, zarabiasz te 5 tysięcy złotych połowę, oddejesz ludzi, co mi jak wyglądał tam ten czas.

Podrywałeś na to, że jesteś piłkarzem Legii?

Nigdy na to nie podrywałem żadnej dziewczyny.

Ja generalnie jestem osobą wstydliwą, ciężko wszystkim w to uwierzyć, ale jakoś chodzi o te relacje damsko-męskie, to z reguły jakoś to samo zawsze wychodziło

i jak poznałem jakąś kobietę,

to już z pomocą wtedy przychodziły social media,

które są do teraz,

ale nie jestem bawidamkiem.

Moja historia pokazuje, że jednak trzeba powiedzieć, że byłem bawidamkiem, to tego się nie ucieknie po prostu.

Pani ślatała, napisała w swojej książce, cytuję, pierdoli się naprawdę pierwszą rzędę.

Rozumiemy, że traktujemy taką komplement.

Przeglądałem fragment książki, którą napisała moja, była dziewczyna z pół roku.

Dużo jest tam rzeczy przekreślonych, przeinaczonych w napropo mieszkania też i innych rzeczy, a nie lubię siebie oceniać, powiem tak.

Ale ona ogólnie mówi o to je pozytywnie, mam nadzieję, że to nie jest przekręcone, bo powiedziała, że zachowałeś się...

W miejscu byłem chyba powiśle, bo jeżeli mieszkalem na powiśle, to ja zawsze mieszkam na Wilanowie.

Takie tam jakieś fragmenty.

Bo powiedziała, że mimo, że się rozstaliście złego słowa,
nie może o tobie powiedzieć, że byłeś bardzo szarmancki,
zachowałaś się w porządku, już wyprowadziłeś ze swojego mieszkania i tak dalej,
więc tak bardzo, bardzo pozytywnie i też wydaje mi się,
że to też gdzieś nakryślało mój pomysł na naszą całą rozmowę,
bo te wszystkie rzeczy, które dzieją się później,
jednak zaczynają się od całkiem fajnych,
bo to raczej była fajna relacja.

Tak możemy opowiedzieć,
ona raczej mówi o niej pozytywnie,
wydaje mi się, że nie ma żadnego boaganu dookoła.
Nie byłem jeszcze młodym wtedy chłopakiem,
nie wiem, nie byłem tam dokładnie lat,
to byłem 22, może 21 nawet lat,
więc byłem prawie, może być, nastolatkiem,
więc to były takie znajomości i szukanie jakiejś prawdziwej miłości,
no może tak to powiedzieć.

Ale ty chyba zawsze szukałeś miłości,
bo jest tak, jak mówisz, że jesteś wrażliwym gościem, delikatnym, wstydlivym,
raczej nie kojarzysz się z gościem,
który właśnie podjeżdża furą, gazuje i wyrzuca dziewczyny na imprezie,
więc pytanie po prostu, jak to się wszystko zaczęło,
bo mnie nawet zastanawiał, czy ty byłeś uzależniony od seksu,
dużo było takich rzeczy, które się dookoła ciebie ciągnęły,
więc tak, to jest to, widziałeś, mogłeś być uzależniony?
Nie, uzależnię, myślę, że uprawiałem seks,
tak jak każdy normalny facet,
no to nie było jakieś,
bo po prostu jakoś, no, działa się,
jak spotykałem dziewczyny, uważałem,
z którą można iść do łóżka,
to po prostu szedłem.

Ale po ten segment,
kobiet, który, który gnie, powiedzmy, do piłkarza,
to jest taki segment, który był niebezpieczny dla ciebie?
A w jakim segmentie mówię tego?

No wiesz, jeżeli chodzi o to,
że masz właśnie dużo hostes, dużo takich kobiet,
które są nastawione dość mocno na kasę,
jednak wiesz, jak to, jakie to są,
jak to to zazwyczaj jest taki stereotyp kobiety,
która jest z piłkarzem,

zastanawiałam je po prostu, czy też nie czułeś się wykorzystywany w wielu kwestiach i wielu znajomościach, już nie mówię o tych, które są publiczne, tylko ogólnie kwestii.

Czy nie, bo wcześniej chciałbym się nigdy tych mieć hostesami i tak dalej, takich związków wcześniejszych, bo jak się spotykają, to to były to raczej normalne dziewczyny.

Okej.

Jakie, nie chcę mówić przypadkowe, ale po prostu takie, no, nie z tego, z tej części, co ty, co ty tutaj wiesz.

Okej.

A jak poznała się Dytę?

No, generalnie to Dytę znam już bardzo długo, bo, bo moim sąsiadem był jej kuzyn, więc można powiedzieć, że znam ją, jak miałem chyba osiem czy dziewięć lat, ja ją poznałem.

Okej.

Po prostu, ale nasz jakiś ścieżki się tak, się tak rozchodziły i, i po prostu jakoś, co się wszystko zeszło, jako bojej mieszkaliśmy w Warszawie.

Mm-hm, to ile myślasz?

Tak pira ze drzwi, no.

No myślę, że to było z 24.

Okej.

O dwudziestu czterech lat miałem, tak.

I do którego momentu ten związek był dobry?

Powiem, powiem tak, że miałem uczucie, że on był cały czas dobry, tylko jak teraz sobie patrzę z perspektywy czasu, mam wrażenie, że jak będąc piłkarzem Legii, żyliśmy w takiej troszeczku bańce, że to, że to był związek, ale tak jakby, nie wiem jak to ująć, że można powiedzieć, że nie mieliśmy domu, nie wiem, tak jak teraz sobie cenię, że mam dom, przychodzę i siedzimy, spędzamy czas, rozmawiamy w domu, bo to wtedy my żyliśmy tak jakby w Warszawu,

że żyliśmy wszystkie posiłki jedli na mieście,
że wychodził z domu w ósmej rano
i wracał o dwudziestej i to tak się kręciło,
kręciło, że taka, taka, taka,
taka spirala się tworzyła,
że to człowiek żył bez problemów,
na wszystko mógł sobie pozwolić,
bo wtedy zrobiłem naprawdę dobre pieniądze w Legii
i jak miałem to określić,
to było mało związku w związku.
Takie ja miałem odczucia po prostu.
Czyli, że to po prostu
taka codzienność was pochłonęła
tego, że po prostu życie,
ale bez życia tego wspólnego,
no bo media swojego czasu spekulowały,
że przed ślubem waszym związku też występowały
rozstania, powroty, tak było?
Następowały,
ale tu...
no...
Musimy wejść na ten temat.
No tak, będąc z tym związku
z Reza, miałem bardzo często.
Ale przed ślubem już też?
Tak.
Ok, to jak to się działo, że zdradzałeś ją?
Bo są takie informacje gdzieś tam też,
co się przewijało, że jednak Edytał
o dużej ilości rzeczy wiedziała.
Ja powiem tak,
no nigdy tak naprawdę,
jak w twarz sobie nie powiedzieliśmy,
że wie, ale
myślę, że wiedziała,
że jest z kimś związku,
a tak naprawdę
wiesz, że ktoś wie,
że po prostu dalej żyjesz w tym.
Może to wtedy dla mnie, tak jak patrzę
z perspektywy czasu, jest dla mnie dopuszczalne,
co ja robiłem, jak się zachowywałem i tak dalej,
ja z drugiej strony też można patrzeć,

że powinno być niedopuszczalne,
że kobieta, z którą jest w związku
tak jakby akceptuje takie rzeczy.
Może też było dla mnie to jakoś wygodne wtedy
i...
Nie wiem, nie wiem jak tu...
Tak jak mówię, patrząc teraz wstecz,
no to normalnie jest mi wstyd za takie zachowania,
kiedy się z sobą reprezentowałem,
ale dla mnie wtedy to było
normalne.
To brzmi strasznie, ale to było normalnie.
Ja po prostu nie miałem nawet wyrzutów sumienia,
że takie rzeczy robiłem.
Jak to?
Tak jakby to było takie dla mnie...
Nie wiem, jak to kreślić, tak jakbym porównał
sobie w niej czynności, że ja po prostu to robiłem,
ukrywałem to oczywiście,
ale...
Ale to było silniejsze od Ciebie?
No bo zastanawiałam mnie ten proces podejmowania
decyzji.
No wiesz, że masz dziewczynę, wiesz?
Nawet z perspektywa tego, że znacie się bardzo długo,
szanujecie, ja na pewno się kochaliście, bo to też
podkreślałeś w wielu rozmowach
i raczej to było...
to było widać miło wszystko, więc zastanawiam...
Dlatego też wyszło to moje pytanie od zaleźnienia od sekcji,
bo zastanawiałam je po prostu, czy to nie było tak, że to po prostu
było fizycznie dla Ciebie tak pociągające?
Czy też ukałeś adrenalinę?
Może...
Myślę, że coś w tej szukaniu adrenaliny może coś być, ale...
Ale powiem, no ja nie jestem w stanie
tak jak mówię, po czasie patrzeć
w stecz i patrzeć i po prostu nie wiem
czemu tak postępowalem i tak jak teraz
tak jakbym... teraz jak patrzę wstecz,
ja bym patrzył na inną osobę.
Także teraz już... może byłem też nie dojrzały
jeśli chodzi o... o... o związek

i to wszystko się tak szybko toczyło, też ja przyjrzałem
tutaj do Warszawy, jak miałem siedemnaście lat
i...
w Łodzi, gdzie no...
no i ja na dyskotecę w Łodzi do 17. roku życia byłem
dwa razy, bo ja nigdy
na takie rzeczy nie chodziłem zawsze o piłkę, piłka, piłka
i przyjechałem i wszystko nagle zaczęło się otwierać
i... to wszystko tak naturalnie
i te... i te zdrady jakieś stały się dla mnie takim...
czymś normalnym.
Ale ty podpatrzyłeś to u kogoś? Widziałeś, że inni
też tak robią? No bo jednak
może taki młody chłopak po prostu nasycił się tym
co się działo dookoła niego?
Widziałem takie historie.
Może... nie myślałem nigdy
pod tym kątem jak teraz mówisz, ale... ale
myślę, że może coś w tym być.
Wiedziałeś, że dyta jest dobrą osobą i nigdy nie powinno jej
to spotkać, mówiąc
o zdradach, to ty z tym wszystkim
kiedy tak naprawdę poczułeś
moralnego kaca?
Moralnego kaca tak naprawdę
poczułem
na sprawie rozwodowej.
Znaczący w trakcie jak już ten
pozew o rozwód był i tak dalej
i też
to jak się
czułem moralnie i tak dalej
i determinowało
moje późniejsze działania
i decyzje jeśli chodzi o
sam rozwód, jakie decyzje wtedy podjąłem, bo
poczułem się po prostu winnym.
Jak ciężko jest nosić taką tajemnicę, że
masz dziecko z inną kobietą, a jednocześnie
żyć zwyczajnym życiem z żoną?
Akurat to było dla mnie bardzo ciężkie,
pamiętam trwało to pół roku
i...

i pamiętam po prostu
dużo było w nocy, gdzie po prostu budziłem się
z Lany Potem i
była żona się pytała co mi jest,
czym się tak stresuje, bo to się powtarza
motorycznie, a się budziłem po prostu
z Lany Potem i
to było... to nie było
nieco fajnego. A jak wyglądał
dzień, w którym Edyta dowiedziała się o istnieniu Ines?
Nie wiem, kiedy do niej doszło, no bo takie plotki
zaczęły już krążyć
wcześniej,
że urodziło mi się dziecko,
pamiętam, że byliśmy w Wazeberżanie
i wróciłem z treningu
i podeszła do mnie i ta pytała się, czy
to prawda, że mam dziecko
i ja wtedy stanowym nic nie odpowiedziałem
i ona powiedziała, że nie muszę
nic mówić i spakowała się
i pojawiła się do Polski.
A to prawda, że przy rozwodzie oddałeś prawie
wszystko edycie?
Udałem
wszystko, co wspólnie zgromadziliśmy
plus jeszcze spłacałem
samochód, który dostałem do mnie w prezencie
przez następne dwa lata.
To było też właśnie to
poczucie winny
i bardzo dużo osób
podczas odprawników i przyjaciół
mówią mi, że nie powinienem tak postąpić, ok, zdradziłeś
ale to też jest to, na co pracowałeś
długie lata
ale po prostu miałem w sobie takie
poczucie, że muszę to zrobić
i tak postąpiłem.
I do dzisiaj myślisz, że słusznie?
Czasami mam takie zastanowienie,
może jednak troszeczkę powiem
bo myślę, że też każdy

ma po części trochę racji
ale tak jak mówię, ja nie lubię
za bardzo rozmyślać też nad decyzjami,
które już nie wrócą
i wtedy tak
czułem, tak chciałem zrobić
że to jakaś taka, nie wiem, czy kara
czy
ciężko w jaki sposób wynagrodzić komuś
krzywdę, którą mu się zrobiło
ale ja po prostu miałem takie poczucie
i tak
postanowiłem, że będzie słusznie po prostu.
A taką osobą, która chyba wobec ciebie
bardzo w porządku się zachowała jednak
wydaje mi się, że nie było
takiego hajtu ujadania, nienawiści
w strefie publicznej.
Znacząco można powiedzieć, że na temat
tych naszych rzeczy
no to
żadne z nas, chyba dała
jakiś tam jeden wywiad
ale bardzo, bardzo
z delikatny, bardzo
dlatego też
ja pamiętam, że kiedyś z nią rozmawiałem
w perspektywie podcastu i ona mi powiedziała, że
ona nie chce tykać
tego tematu, bo po prostu
to jest sprawa między wami, więc też po prostu
dlatego widziałem, że
to było bardzo, bardzo eleganckie
z jej strony i też dlatego chciałem
zadać to pytanie o ten
rozwód.
Ale mamą Ines jest Ewelina, ty byłeś
kiedyś z nią w normalnym związku
w jakiejś normalnej relacji?
Zaczyna się najgorszej
rozmowy. Tak
Kołowa, proszę Cię.
Ewelinom nie byłem nigdy

w związku.
Pamiętam, że poznałem się z Ewelina
jak właśnie moja była, że ona wyjecha
na kręcić agenta
z TVN-em
i jej nie było w Polsce.
Może zacznę od tego, że nigdy tego nie chciałem
mówić, ale po prostu
sytuacje, które się
po prostu wydarzyły też
na przestrzeni ostatnich
lat
po prostu też człowiek
ma swoje granice, co może znieść
i jak dużo można
znieść słów na swój temat.
Ewelinę poznałem po prostu przez kolegę
przez kolega, który
zajmował się załatwianym dziewczyn na telefon
i
w ten sposób poznałem Ewelinę
jak nawet potem
no bo tak
tak i sprawiało, że też w sądzie
potem, że tak powiem, były ze stania
i tak dalej, to było potwierdzone, że
przez nią
za to spotkanie zapłaciłem
1,5 tysiąca za dwie, trzy godzinne
i tak to się zaczęło.
Ale ona później była swoją jakąś regularną kochanką
czy to nadal była dziewczyna na telefon?
Ja właśnie z tego, co pamiętam, to pierwsze
2 spotkania
to były płatne, a potem
już spotkaliśmy się
tylko i wyłącznie
bo spotkaliśmy tylko na seks, no ja też
w rozmowach z nim mówisz, że ja nigdy nie byłem
nawet z tobą
w żadnym lokalu na randce, nawet ciężko
nawet się randkom, ale myśmy nigdy
wspólnie kawy nie wypili na mieście

tylko po prostu
spotkaliśmy się
w wiadomu celu.
Ale mówiłeś się kiedyś, że zostawisz dla niej
edytę? Tego nie powiedziałem
nigdy
to już nie było prawie 7 lat temu
i
z tego, co pamiętam
byłem jakimś tam
wajerantem, nie będę ukrywał, że też człowiek
na początku za coś
płacisz
potem jak masz perspektywę
z kimś
z kimś możesz uprawić się za darmo
za to, że musz sprzedać parę komplementów
i powiesz może jest super
tak jak mówię, nie pamiętam dokładnie
może jakichś tam, mówiłem
bardziej czułe rzeczy, ale tematu
żebym odszedł od
edycji nigdy nie było, no bo to było tak naprawdę
na takiej samej zasadzie jak
dopuszczałem się z rad
wcześniej z innymi kobietami. Czyli to też po prostu
była taka relacja, że mimo wszystko, że
w Lina spotykała się z tobą, to też spotykała się
z innymi ludźmi, no bo to była jej praca
w takim wypadku, jeżeli była do wyzwonienia
dla ciebie, no to była wyzwonienie dla każdego w takim wypadku.
Tak, tak, tak wówczas
było. To dlaczego ona się tak mocno
wypierała tego i
grała tą kartą? No bo ona sama w swoim tekście
napisała, że miała dość oskarżania
bycia o sąsiadkom, hostescom, legii czy prostytutkom.
Zastanawiałeś się, kiedyś
nad tym rozmawiałeś z nią, no bo jednak też
nie wszystkie wasze rozmowy są publiczne, pomimo
tego, że wasza korespondencja też już latała
po internecie, więc
zastanawiałam, czy ty nie chciałeś z nią kiedyś tak

szczerze pogadać, że po prostu, żeby
nie grała taką kartą. Ja starałem się
wiele razy tłumaczyć,
no też myślę, że jak wszyscy
zauważyli, nie lubię
rozmawiać o prywatnych problemach
na forum, takim publicznym
i do tej pory starałem się
trzymać tego, no bo
no nie wiem, ludzie mają problemy,
ludzie się na świecie zdradzają
i nie każdy od razu
wszystko pisze na Instagramie, a
tutaj niestety to wszystko poszło
tą drogą.
Ja prosiłem, no też
do tej pory tak jakby nie mówiłem
też o tym raz, że po prostu
nie lubiłem tego robić, druga sprawa
ze względu na córkę, no bo
tak, tak, tak, takie rzeczy
nie powinny
wychodzić na światło dzienne
Ewelinie to, jak widać,
nie przeszkadzało, on też
nie wiem, może też dlatego, że
mi się nikt nie boi, że jestem dlatego, że jestem taki dobry
wiedzą, że Kuba nigdy nic nie zrobi złego, że
że on tak naprawdę
nigdy o nikim nic złego
w mediach nie powiedział, nie potrafi skrytykować
nie potrafi się postawić, to
Kuba można, że tak powiem, poniewierać
i wszystko na jego temat
na temat pisać, więc
ja wiele razy prosiłem, że
ok, można się przeczać, no bo
to jest normalne, że ludzie się kłócą
w różnych sprawach, ale
no wszystko trzeba załatwiać
moim zdaniem po prostu prywatnie
wewnętrzny bronię.
Akurat też zastanawiał, ale miałeś

podpisaną umowę z Ewelina, w której zabraniałeś jej cokolwiek mówić, no bo ona też się posługiwała takim fragmentem świata, o którym opowiadała.

W momencie, gdy się dowiedziałem, że jest w ciąży, to po prostu, no tak jak mówiliśmy wcześniej, próbowałem to ukryć przedwaną, nie wiem w ogóle jak mogłem myśleć, że tak coś da się ukryć, że to prędzej czy później może wyjść na świat udzienny i zawaliliśmy taką no to chyba też umowa, że jak będę utrzymywał dziecko, ile jaka część tych pieniędzy będzie szła na dziecko, jaka część na mieszkanie i jaka część na po prostu na Ewelina no bo wiadomo też kobieta, jak jest w ciąży i potem pierwszy czy drugi rok może mieć problemy żeby pracować, więc no to wszystko spadło na mnie i wywiązałem się z tego, to była duża kwota, bo to przynajmniej to było się nadtem, a to było kwator 10 000 złotych. A namówiła się na aborcję? Gdy się dowiedziałem to też wiedziałem jaki styl życia preferowała Ewelina, że nawet w moim towarzystwie też żywała różne rzeczy i też jak sama potem przyznała w rozmowie i co wyczytałem później na forum pateringowym do którego dotarły akurat mojej prawnicy, napisała że bierze leki i na, nie wiem, na depresję

no też ma stwierdzoną chorobę borderline
i no
zażywa na tą chorobę leki, więc
no to też mogło być niebezpieczne dla
samego dziecka, no dodatkowo wchodził
alkohol gole i tak dalej, bo też dosyć późno dowiedziała się
że w tej ciąży jest
i ten temat
aborcji poruszyliśmy
który nie napierałem, no był poruszony
ten temat, ale nie naprałem na nią
że ma to zrobić i tak dalej, no bo też nie jestem takim człowiekiem, że
no to
to tak jakby
nie potrafimy czegoś takiego
żeby zmusić dziewczynę
do takich kroków
i po prostu
po rozmowie, jaką wtedy przerodził się
stwierdziliśmy, że zrobimy badania prenatalne
się bodajże robi, czy
czy z dzieckiem jest wszystko ok
i wtedy podjęliśmy decyzję
po prostu, że dziecko się urazi
No dobra Kuba, ale jeżeli wiesz, że to jest dziewczyna
do wyzwonienia na telefon, to w jakim cudem ona
chodzi w ciąży? No przecież zabezpieczasz się
no to jest pierwsze, co przychodzi mi na myśl
Tak, no początkowo się zabezpieczyłem potem
i to
to jest w ogóle już
dramatiskanda
po prostu, ja też jestem osobą
i na sprawa, że
no uprawianie seksu
bez zabezpieczenia z kobietą, która
świadczy takie usługi jest
niebezpieczne dla zdrowia, tak
a druga sprawa, że
może prowadzić do czegoś takiego
Ja początkowo
wierzyłem, no bo mówiłem, jak to jest możliwe
przecież też sama mówiłaś mi, że

bierzesz tabletki i tak dalej
no jak się okazało potem
Ewelina prowadziła dosyć
długi wątek na jednym forum
pateringowym, gdzie
po prostu stwierdziła, że
bodajże w październiku przestała te tabletki
brać i potem nagle zaszła w ciąży
więc nie wiem jak to
ja po prostu, ja się o tym dowiedziałem dopiero już za
rzepeccanie po tym, jak inny się mówił, czy był dla mnie wielkim ciosem
i pamiętam, że wtedy chyba
z Ewelina 1,5 roku nie miałem kontaktu
w ogóle, bo po prostu
no czułem się oszukany
i też
nie tak dawno widziałem
post, bodajże maistaśko, która
jest też osobą, która różne rzeczy wrzuca
na swój instagram
broni, praw kobiet i tak dalej, ale też
i mężczyzn
i też poruszała ten temat
że to nie zawsze kobieta jest
w niektórych sytuacjach ofiarom
ale mężczyzna też może być
po tej stronie
że jednak jeśli
decydujesz się na odstawienie tabletek
to powinienes drugą osobę o tym poinformować
bo to może się skończyć
tak jak się skończyło
no ale po tym wszystkim, co się wydarzyło
i jak już miałeś świadomość tego
kiedy twoi prawnicy to znaleźli, to łatwo przyszło
ci po kochanie córki, to jest jednak bardzo trudne
w takiej perspektywie, że nie masz
relacji z mamą, do tego wszystko to
jest wymieszane
czy masz się raczej ciężkiej sytuacji
jak wtedy
ty się czujesz
ja pierwszy raz

zobaczyłem córkę
bodajże po 1,5 roku dopiero
gdy po prostu
postanowiłem, że jednak
spróbuję nawiązać więź z córką
i to było ciężkie
bo po prostu mówię
ta świadomość, którą
właśnie miałem po tym
kiedy dowiedziałem się i jak do tego wszystkiego doszło
była dla mnie przygnatająca
i po prostu ja nie byłem w stanie psychicznie
tego zaakceptować
staralem się oczywiście z tym walczyć
ale nie było
takiej siły, które bym nie przekonano
potem też mówię, że dziecko
nie jest niczemu winne
i dlaczego ma też ponosi konsekwencje
czynów swojej mamy
staralem się
tą więź jakoś zbudować
ale tak na przestrzeni tych wszystkich lat
jest wierci, że chyba do tej pory
mi się tej więźni dało zbudować zyskiem
a próbowałeś to ułożyć?
no bo ok, mleko się wlało
jest sytuacja, jest jaka jest
zastanawiałam mnie na ile miałeś
takie podejścia do tej sytuacji
żeby spróbować pogodzić się z tym wszystkim
jak to wygląda, no bo jest trochę bałaganu
ale może miałeś taki pomysł, żeby to ułożyć
prób... próbło kilka
no bo
był czas właśnie
przez z kim ten, gdy wróciłem
to też już byłem tutaj bliżej, byłem w Płocku
i wtedy wówczas dałem też wywiad
do jednego z portali piłkarskich
bodajże to weszło
kon, gdzie po prostu przyznałem
do tego, że mam córkę

tak naprawdę do tego czasu
nigdzie takie informacje oficjalne
nie było i ja wtedy przyznałem, że mam córkę
i starałem się jakoś to wszystko
wszystko naprawiać
tylko po prostu cały czas jakieś konflikty
się narastały na linii pomiędzy mną
a mamom
mamą Ines i to się powtarzało
potem znowu mieliśmy
konflikt
już teraz nie pamiętam o co
bo to tych konfliktów było
ale
jak zacząć spotkać się z Magdom
i byłem z Magdom, no to nawet braliśmy Ines
pamiętam na 2-3 dni tutaj do siebie
do Płocka w sensie
co też skończyło się jedną wielką
awanturą i tym, że
że Magda obrażała
Evelina Magda
i nazywała na instagramie pisząc o języku
kucharkom i kierowcom bez szkoły
i podrzędną modelką
takie mówienie
no wiecznie te konflikty były
jak nie o mojej
partnerki
to wysokość alimentów
to wiecznie był jakiś problem
i Evelina
zawsze znajdowała
po prostu może też
miała problemy właśnie z trzymaniem emocji
z uwagi na te swoje zaburzenia
i krytykowała, że ktoś jest po prostu
na to po prostu tak już jest, a nie inaczej
ale są po prostu też z pewnej granicy
ona się kiedyś bardzo nam nie znarowała
i zrobiła afere na instagramie
bo ja
w rozmowie ze swoją mamą

powiedziałem, że ona chodzi na imprezy
i moja mama do mnie załoniła
bo Kuba mówi, że ty chodzisz na imprezy
i się może niezbyt dobrze zajmujesz
i ona wpadła w szal
i na instagramie, że ona nie może ten
a niech tego pana, czyli to ja myśli
jakby z kucharką i tak dalej
i szoferem
bez szkół i tak dalej
wiecznie takie rzeczy wychodziły
i do tej pory to się dzieje
wszystkie moje ruchy praktycznie
które już nie koniecznie są związane z Turką
są komentowane szeroko
przez Evelina
no bo też złożyłeś sprawę w sądzie o zabezpieczenie
tego, żeby Evelina nie mogła o tobie
pisać o lewa sąd
to oddalił z tego, co pamiętam, ale to mówię co z głowy
no właśnie, tutaj sąd tego nie oddalił
ja złożyłem takie zadośnienie
sąd skierował nas
to było posiedzenie
na negocjację
mediację, tak, na mediację nas skierował
gdzie ja po prostu prosiłem Evelina
czy może się zobowiązać, że nie będę się
będzie się wypowiadała
i ona powiedziała, że ona nie jest tego staniego
a ja tu wychodzi też mój charakter
że ja mówię, no dobra, no jak nie, no dobra
ufa mi, że już się nie będzie, tak działało
no i wycofałem tę sprawę
skończyło się tym, że wycofałem tę sprawę
nawet żadnej konsekwencji
a później
kółko to samo
to co zawsze wiele osób mi powtarza
że po prostu
jest tej zamienki załatwo
to wszystko
puszczasz, nie wiem jak to nazywać

bo myślę, że też konsekwencje tych rzeczy
które potem w tych ostatnich latach pojawiały się
w mediach Zust
czy to Magdy, czy Eveliny
były konsekwencją tego, że wiedziały, że
jestem taką osobą, że
po prostu nie wyjdę i nie powiem po prostu
no, ale nie masz też takiego wrażenia
bo to mnie zastanawia, bo
bo może po prostu Evelina była
sobie tak mocno zakochana i nie mogła pogodzić się
z tym właśnie, że masz inną dziewczynę
i że dlatego też patrzyła w ten sposób
na Magdy, tak reagowała
alergiczna na niektóre rzeczy
i może tu jest gdzieś rozwiązanie
tej całej sytuacji, bo mnie to też
zastanawiało, że jednak jesteś dość mocnym
takim aktywem w jej
życiu medialnym, jeżeli jest rozmowa
z Eveliną, no to dotyczy wiadomo
tylko i wyłącznie
Ciebie bądź Ines
Myślę, że mogła też być zakochana
ja generalnie
w życiu prywatnym jestem
tak jak mamy kubę na bójsku, gdzie to
jest po prostu diabeł wcielony
i po prostu no, wszyscy, co mnie
znają prywatnie mówią, że to jest po prostu
nie da się tego wyobrazić,
jakie są na bójska, a potem, że są po prostu
dwie zupełnie jej różne osoby
i ten, ale w tym życiu prywatnym
jestem taką osobą raczej grzeczną, miałbym
wszystkim pomóc, nie wiem, tak jak miałem
partnerki do Eveliny, która
była taki, nie wiem, czy nazywa się
romancem, ale to zawsze byłem miły
nie wiem, jak ona się to mówiła, że potrzebny
jakieś ubrania na siłownię tutaj, tam
zatwiłem z firmą, z marką Puma
moje ubrania tutaj, zatwiłem te ubrania, żebym miała

na siłownię taki grzeczny
nie wiem, że ja zawsze
pomogę każdemu i
no nie wiem, też mi się wydaje, że to
te moje cechy
te po prostu we mnie lubiły, że nie jestem jakiś tam
hamem, który traktuje
tak z góry
ale wiesz, że to trochę brzmi absurdalnie w perspektywie
tego, że Evelina cały czas w ciebie strzela
i ma naładowany karabin, a ty mówisz, że jesteś
kochany, dobry i ogólnie uczciwy
i każdego chciałbyś przytulić
no strzela, ale tak naprawdę, no, jeśli
spojrzymy na te wszystkie zarzuty, to
ja też na przykład nie bałem się tutaj
do ciebie przyjść, koniec końców, bo
po prostu wiem, jaka jest prawda i niczego
się nie boję, jak mówiłem, że możesz
wszystkie pytania mi zadawać i
ja na każdym jestem w stanie powiedzieć, bo wiem po prostu
w życiu, gdzie popełniłem błędy
co
jest moją winą, a gdzie
po prostu, na które rzeczy się nie mogę
godzić i
trzeba je po prostu sprostować.
Mówisz, że wiesz, gdzie są błędy, to Evelina
jest błędem?
W sensie cała ta relacja.
Oczywiście, że jest błędem,
nie powinno nic do tego dojść,
to jest też pokłosie tego, jak
mówiliśmy o tej relacji z edytą, że
po prostu dla mnie to było takie
jest, a jeszcze jak
kolega wtedy pamiętam mówię, no
wiadomo, że dziewczyna to było
to jest najgłupsze myślenie i to pokazuje
głupotę tego wszystkiego, że
zapłacisz za te 2-3 godziny
i masz
spokój, nie? Nikt się nie ma czy tak dalej, a

wyszła z tego
wyszła z tego moja córka
Ines, tak? A miało być
tak bezproblemowo. A jakbyś miał się
przeprosić w pierś, to jest coś, za co
mógłbyś przeprosić Evelina?
Sąbym przeprosić?
Powiem tak, musiałbym
przeprosić Evelinę
za to, że zawsze
staram się być
w takich relacjach, nawet
nie wiem, z kobiedą, z podaną w sklepie, że
zawsze staram się być Geltemen, staram się być miły,
staram się
nie wiem, być uprzejmy i
dobry, no to za to musiałbym ją przeprosić.
Może za to, że ją bajerowałem
i mówiłem, że jest super
i może nawet kiedyś napisałem, że ją kocham, ale
z kochaniem to nie mogło mieć
nic wspólnego. To od razu przejdźmy
do tego, jak poznałeś Magda, bo jest
taka miejska legenda, że reagować
na relacje, ty byłeś z dwoma kumplami
w Dubaju, kupiłeś jej bilety i przyleciała
do was, to prawda?
Nie byłem w Dubaju, tylko w Gdańsku.
Więc trochę odległości się nie zgadzają, ale
tak, taka była historia, że akurat
nie byłem w Gdańsku, bo ja wtedy
generalnie byłem w Płocku
i miałem jechać z kolegami, pamiętam
do Gdańska, ona była
znaczy, jest z Oleśnicy
i po prostu napisałem jej, czy
do nas przyjedzie i spędzimy razem weekend,
bo tutaj nie dopisujemy, że miała
spędzić też weekend z moimi kolegami
i tworząc jakieś
dziwne, dziwne historie, tylko
po prostu miała przyjechać. To byli bardzo
pożonni też koledzy normalni, po prostu kumple

z którymi spędzają czas
i tak, no w sumie czy po prostu
kupię jej bilet z Wrocławia
do Gdańskiej, czy przyleci
i spędzi z nami ze mną
bardzo i ze mną, bo ja z kolegami
chędam orze.

Tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj
bądź Subskrybuj. Zależności od tego
na jakiej platformie słuchasz tego podcastu
będę bardzo, bardzo wnięczny, miłego odsłuchu.
Jaki to był związek?

Tak od samego początku, jakbyś miał to
opowiedzieć.
To był generalnie, my się poznaliśmy jakoś
pod koniec lutego
i pamiętam, że
po dwóch tygodniach wybuchła pandemia.

Więc
pamiętam, Magda do mnie
przyjechała i co było
to był jeszcze czas, że
już krążyło, że
właśnie tu jeszcze wróci temat edyty
bo tam już krążyło
wielu miesięcy, że
jestem, a my byliśmy tak jakby po cichu
bo jeszcze po tym
jak dowiedziałeś
o inne, potem to siebie wróciliśmy
i byłem
jeszcze wtedy z żoną, bo wtedy uczestniczyłaś
w tańcu z gwiazdami, ja mieszkałem w Płocku
ale jeszcze też do mnie nie dotarło
wtedy.

I po prostu
no Magda, pamiętam, do mnie przyjechała
przyjechała
w
koniec,
tu marca wybuchła ta pandemia, przyjechała do mnie
na jeden dzień i chyba drugiego dnia wybuchła

pandemia
i ona też mówi, że ją zwalniałem z pracy
nie ma ten
to może zostanie
i po prostu już została do
na stałe dostałem
przeprowadziła się od razu do mnie.
Przyjechała raz i już
nie pojechała, no to tak było
no bo ona też mieszka
z mamą w tej leśnicy
i po prostu nie miała chyba tam nic
co by mogła
no to brzmi absurdalnie, wszystko
ale tutaj
to był bardzo dziwny związek
bo tak mówię, że zaczęłaś spadania
te lockdowny były i tak dalej
my byliśmy zamknięci tak naprawdę ze sobą
24 godziny na dobę
spędzaliśmy dużo czasu
i
ja nie ukrywam, że
te pierwsze półtora miesiąca, które spędziłem
z Magdą, to wydawała mi się,
idealną
nie było po prostu rzeczy, do której
mógłbym się przyczepić
i ja się wtedy w tej kobiecie zakochałem
zakochałem się wtedy
w Magdzie, w tym
bo właśnie jak Magda mi dała
wtedy to czego
nie miałem w małżeństwie
żebyśmy tak jakby spędzaliśmy czas
w domu i ja wiedziałem, że gotowała
tak jakby, mieliśmy dom
tak można powiedzieć, no bymy o tym, że mieszkaliśmy
w jednym pokoju, no to był to dom
i ja się w tym wszystkim tak jakby
zakochałem
zakochałem się w tymi
i po prostu żyliśmy tak do

czasu, bo już do końcówki maja, gdzie
po prostu zaczęły wychodzić
rzeczy, które
po prostu dla mnie były nie do
akceptowania
czy no Magda zaczęła się zachować zupełnie inaczej
niż zachowała przez pierwsze półtora miesiące
ale było to czymś spowodowane?
nie, po prostu robiłaś taka nerwowa
generalnie też była osobą, która tak jakby
nie chciała w ogóle rozmawiać
o swoim domu rodzinnym, o mamie
no ja i mamę widziałem dwa razy
w życiu tylko
generalnie tak jakby
nie chciałem pokazywać
tej swojej strony
strony życia, no dla mnie ja byłem wtedy
zakochany facetem
i tak jakby nie zwracam na to uwagi, ja też
jestem taką osobą, która jak ktoś
nie chce tegoś mówić, to nie będę go naciskał
żebym to mówił
że to było błędem, jak pamiętam
z znajomymi rozmawiałam o
i nawet moi koledzy mówią, Kuba ona jest zaidealna
rozumiesz, coś musi być nie tak
no generalnie kiedyś
w Kutni, nie pamiętam kiedy dokładnie to była
wykrzyczałam i ja pamiętam jak już
zaczęło się naprawdę psuć między nami
mówię, Magda czemu Ty nie jesteś
to Magdą, w której ja się zakochałem
jak się poznaliśmy i ona mi wtedy
powiedziała, że to nie była ona
tylko, że ona udawała, żeby nie zdobyć
wtedy
te słowa
właśnie te słowa
po prostu pamiętam do dziś
i w jakimś stopniu
nie mogę sobie tylko tego wyobrazić
i nie przechodzi mi to przez

moją małą głowę niestety
no dobra, ale też był
taki moment, bo wy się wtedy rozstaliście
ale potem jeszcze raz do siebie wróciliśmy
i tutaj znowu wrócimy do tematu
mojej byłej żony
no bo Magda pamiętam, rozstaliśmy się
też to z uwagi na to, że zaczęło wychodzić
i jaka Magda miała swoje problemy
tu nie do końca będę tam mówił
myślę, że to wszystko nie jest też już teraz ważne
ale też pamiętam jej przyjaciółkę
że Magda obieca, że się zmieni
że będzie pracowała z sobą i tak dalej
no i ja sobie tak powiedziałem
może zrobiłem tyle krzywdy
krzywdy mojej byłej żony, że
może teraz jest czas na mnie, żeby mia się poświęcić
i zaopiekował się kimś
i po prostu jakieś tam swoje
szczęście
tak że
widziałem, że Magda, myślę, że Magda mi naprawdę kochała też
po prostu
no i ja pokochałem nie tą Magda
którą, którą była
którą ja widziałem, no przez te pierwsze
półtora miesiąca
to była ta osoba, w której zachęłem
i wtedy mówię
spróbujemy jeszcze raz
no i próbowaliśmy
no do Magda też bardzo chciała mieć dziecko
ja tak mówię, to był ten moment, że ja właśnie tak chciałem
dać komuś szczęście
może nie na siłę, ale
ja wierzyłem, że to jest ta Magda z tego początku
która tak naprawdę chce
stworzyć rodzinę
i to akurat zaszła w ciążę
no bardzo chciała zaś w tą ciążę
ja tak jakby nie protestowałem
to nie było tak, że to się zrobiłem wbrew mojej woli

ale nie protestowałem
i bodajże nie pamiętam, że dokładnie
kiedy to był jakiś
był koniec września, bo w początek października
siedliśmy, że jest w ciąży
ale jeszcze w międzyczasie, kiedy wy się rozstaliście
to oczywiście była afera o to, bo
w opisach instagramie, bo z tego co pamiętam
że Magda zastała cię, czy tam
przyłapała cię z inną kobietą
nie, nie przyłapała cię
nie wiem, że byliście razem
byłyś na spacerze, a po prostu
miało być, wiem, kto zupełnie od razu inny
ja tam generalnie też się pojawił
jakiś artykuł na którym
z portali protkarskich nie pamiętam
że informator
poinformował coś tam, coś tam
a propos, że ja wtedy się są Karoliną
gdzieś tam spotykałem, czy jest ten związek
a się Magda mi powiedziała, że
ze swoim przyjaciółkom same
doniósł do tego portalu, żeby
o tym napisały, napisali
no więc tak to ci informatorzy
zawsze się właśnie śmieją z tego, że
informatorzy tak samo jak teraz
informator
był przypadkiem w sądzie w Płocku
gdzie miała się odbyć
sprawa mojej, mojej żony
no to tak samo informatorzy
no, ja w takich
informatorów albo znajomy pary
jak to się mówi, albo
nie wierzysz
no dobra, ale wróciliście do siebie
no to wiedziałeś, że Magda gdzieś tam po prostu
ma tą drugą stronę
tej swojej osobowości
próbowałeś tu ułożyć sam czy na przykład
pomyślałeś o tym, że możecie iść na terapie razem

byliśmy początkowo
na jednym spotkaniu razem
to była moja nic, generalnie
to żeby Magda poszła do terapeuty
było moim warunkiem
wtedy żebyśmy do siebie wrócili
i ona się na to zgodziła
ale terapeuka też generalnie
stwierdziła pod po wysłuchaniu mnie
i nasz wspólnie, że
ona powinna sama chodzić do tego terapeuty
no i
tak jakby no chodziła do tego terapeuty
ale z tego co się działo w kolejnych
miesiącach to
ta terapia nic nie przynosiła
dobrego
no dobra, ale nadal w tej całej historii
nie możemy zapominać o tym, że jesteś piłkarzem
aktywnym, który gra w piłkę
to wolałeś takie sytuacje, które działy się w domu
w życiu prywatnym
tu wszystko wydawało się rozwołone
bo tu jest Ewelina, jeszcze Ines mamy cały czas
to są rzeczy, które cały czas jednak są w twoim życiu
do tego jest tam gdzieś
przebija się ten wątek
edyty, zakładasz trochę
nową rodzinę, jak to się dzieje
w twojej głowie, jak ty to układasz
i jak ty funkcjonujesz z tym wszystkim
co o czym musiałeś myśleć w tym momencie
powiem ci, że dla mnie piłka
przez bardzo długi czas
to wszystko trwało, że
dawałem radę sobie z tym wszystkim radzić
było do momentu
pamiętam meczu z Radą, jakim Radą
już bo po tym jak dowiedziałem się
o chorobie oligierka
i była ta
afery o zbiórce i tak dalej
pewnie do tego dojdziemy później

ale do tego momentu to piłka dla mnie
po prostu takim innym światem
ja szedłem do szatni
i po prostu
jak bym zapominał o całym świecie
znikały i po prostu żyłem
żyłem tym, a też
może dlatego ciężko
oprócz tego, że kocham grać w piłkę
to kocham też tą atmosferę szatni
i tego, że tam wchodzisz
i tam nikt się nie zadaje, niewygodnych pytań
nikt się nie pyta, że ktoś coś napisał
czy to prawda, tam nikt nie porusza takich tematów
których nie chce żeby poruszył
i to jest taki azyl, to było dla mnie takie, że ja wychodziłem
i nie wiem, mogłem wyrzucić te swoje emocje
wychodząc i biegając za piłką
i nie wiem, krzyczeć
na kolegów, oczywiście popełniając
czy tam jakieś takie rzeczy, ale
to było po prostu
inny światem, ucieczka
A już nie popełniałeś tych błędów, które popełniałeś
z edytą, czyli nie zdradzałeś, ma gdy?
Nie, odkąd
już byliśmy razem
to nie zdradzę
A jak to się stało? No bo to też jest taka taka
wtyczka, którą musiałeś wyjąć, że nawet
nie myślałeś o tym, gdzie
wcześniej nawet nie traktowałeś tego
w perspektywie czegoś złego
głowy, że nagle kogoś nie zdradzasz
Nie tak mówię, że dla mnie
ta sprawa rozwodowa
i też
sama te wszystkie konsekwencje, które
z tego wyniknę, ale to były dla mnie
takim
takim czymś ze stop
że no nie wiem, no teraz jak na przykład
patrzysz teraz po czasie, ja mam teraz problem

ja się czuję źle, jak na przykład
nie wiem, idzie eksploracji na kobieta i miałbym się zani-
obejrzyć, to ja czuję się
jakkbym zdradzał, jakbym miał zdradzić
i ja mam tak się to ładnie zmieniło, że
nie wiem, czy to jest doświadczenie, czy też
to jak kocha moją żonę
ma też taki wpływ, no bo nie wiem
z Magdą po prostu
czułem po prostu, że już nie mogę
nic robić takiego, że
to co zrobiłem w swojej żonie wystarczy
i tego się po prostu trzymałem,
a teraz
ja nawet o tym nie myślę, no to jest
wiele osób mówi, że
jak ktoś kiedyś zdradzał, to
nie da się tego zmienić
a ja jestem żywym przykładem
i też mówię to
100% pewnością, że
to da się zmienić, że wszystko
da się w życiu zmienić, myślę
No dobra, kurwa, wróciliście do siebie, Magda
zachodzi w ciążę i jak wtedy
wygląda wasze życie, jednak Magda
powiedziała, że byliście na wspólnej terapii, potem
Magda miała chodzić sama, to
te życie zaczynało jakoś nabierać chociaż jednego
kolorytu, jak wyglądało
bardziej jak ten końcówka w maju
czy gdzieś to było pośrodku i to było
trochę normalnego życia, jak to było?
Były różne fazy, ale generalnie
Magda była bardzo niezazrosna
choć ja właśnie
to też, że to był taki
kuriozm, że ja nawet nie dawałem
pół powodu do tego, żeby
żeby ta zazrosna była
Magda lubiła na przykład, nie wiem
jak mają jakieś stare koleżanki
to normalne znajome, z którymi nic mi nie uczyło

które obserwowałam na Instagramie
ona nie знаła tych ludzi, ona do tych wszystkich
kobiet wypisywała
żeby tak jakby złapać kontakt
żeby sprawdzić czy może, a może ja
na przykład coś mi łączy z tymi kobietami
to naprawdę było chore
był nawet moment, nie pamiętam dokładnie
kiedy to było, ale
miała jedną koleżankę
ta koleżanka też jest dosyć, ma bardzo znane
nazwisko i to była jej znajoma
ona była tak o nią zazrosna
i to dosyć dana osoba miała
swoją menadżerkę, więc z której goś
raz już ta menadżerka do mnie zadzwoniła, mówi
bo my będziemy musieli iść na policję
że ona do niej wypisywała
ja już byłem po prostu mówił, ja nie wiem
co ja mam robić, bo to jest twoja koleżanka
ty myślisz, że ja się z nią spotykam
to już były takie chore
chore rzeczy, które
były dla mnie kuriozalne, ja nie widziałem
po prostu co mam robić
i to najdziwniejsze było
że ona była zazrosna najbardziej o swoje
o swoje koleżanki
no ale masz rodzinę, masz bliskich
jak twoi przyjaciele i rodzina reagowali
o co się działo w twoim domu
no bo pewnie masz
takich ludzi, którym opowiadasz o tym wszystkim
ja
przez bardzo długi czas
nie mówiłem o swoich
problemach nikomu i
od momentu kiedy
opuściłem swój dom rodzinny
to wiem ze wszystkimi problemami sobie starają radzić
i myślę, że
pierwszą taką osobą z którą
naprawdę zacząłem rozmawiać o swoim

życiu, to jest moja obecna żona
ja wcześniej
nie znowiłem o swoich problemów ani z
poprzednią żoną, ani z poprzednimi partnerkami
ja się z nikim nie dzieliłem swoimi
swoimi problemami, jedynie
ewentualnie mogłem tak jakby
wylewać swoje żale po czasami
po alkoholu, po to wiadomo czy człowiek
bardziej rozwiązył
ale tak to zawsze sobie z wszystkim starają
radicami, a też
wiadomo jak to ludzie, no to były tak
zważliwe sytuacje, niektórzy byli świadkiem
sytuacji, które zachodziły między mną Magdą
ale ludzie w takie sprawy
raczej, że tak powiem, nie chcą się wtrącać
ale przez co na przykład, że zdradzałeś
edytę, miałeś niską wiarygodność
nie wiem chociaż był Magdę
i może dlatego też była zazdrosna, nie próbowałeś
tego tak interpretować?
oczywiście, że
mogła być zazdrosna, ale
po pierwsze robiłem wszystko
żeby nie była zazdrosna, ja
nie mam sobie pod tym kątem niczego do
zarzucenia
najmniejszej rzeczy o to, by być o mnie
zazdrosnym, ale po prostu
skała, może być zazdrość
którą da się zaakceptować
ale są też sytuacje, których już się nie da
zaakceptować, potem dodatkowo wszedł jeszcze
w tych naszych relacjach konflikt o
Ewelina, która zaczęła Magdę
obrażać od, tutaj już mówiłem
wcześniej
i Magda znowu dążyła do tego, że
ja zniszczył Ewelina
bo też wiedziała, jak poznałem
Ewelina, więc one połączyły w konflikt
i ja byłem tak jakby wiecznie

przez Magdę zniszczę
Ewelina, to nie jest twoje dziecko
różne epitety właśnie
badały w stosunku to też
do mojej córki
których ja nie byłem w stanie zaakceptować
i też potem to moje traktowanie
ja miałem myśli, pierwsze myśli
żeby odejść od Magdy
już miałem pod koniec
roku 2021
dobrze mówię
pół roku przed tym, jak się
znaliśmy
gdybyśmy w Dubaju
i po prostu
Magda różnych
sztuczek
próbowała
ciężko mi się to przypomina
że mi się gorąco robi
i ja wtedy pamiętam
nie wiedziałem, co mam zrobić
bo po prostu już nie wytrzymywałem psychicznie
awantów, jakieś instytucji
i rzeczy
i pamiętam, że wtedy
szukałem ratunku mojej
bojej żony, to jest nasz ministrze
zacząłem do niej pamiętam wypisywać w środku nocy
że nie wiem, co mam zrobić
i niech mi pomoże z decyzją
potem też sobie mówię
chyba nie tak to powinno wyglądać
miałem takie rzeczy robić
i to też nie było
nie było w porządku
ale nie wiedziałem już, co mam robić
też potem też się bałem
no bo też wiemy, jaką miałem przeszłość
i jak to by wyglądało, że zostawię
kobietę w ciąży
i do maja

tak jakby z tym walczyłem, ja też po nowym roku
tamtego roku
miałem myśli
żeby po prostu uciec
ale jak uciec?
ja już posprawdzałem w internecie ile ludzi
rocznie
w Polsce po prostu wychodzi z domu
i ślad po nich znika
a ja już sobie sprawdziłem
żeby zadzwonić do bodajże fundacji
i taka i po prostu zgłosi
żeby cię nie szukali, że tu świadomie znikasz
i tak dalej
więc takie najdmyśliwie miałem
bo po prostu nie wiedziałem
jak sobie z tym wszystkim poradzić
czy odejść
jedyną tak naprawdę osobą
którą znawiałem czy odejść
tłumaczyłem to, że ja nie jestem
w stanie z Magdą po prostu dalej funkcjonować
i kiedy mam odjaźnię
najbardziej już mówię z Panią Prawnik
mam z Panią Prawnik i dzisiaj pytałem
czy po prostu powinienem wytrzymać
do momentu aż urodzi czy odejść
teraz
i moja Pani Prawnik mówiła
Pani Kuba to nie ma znaczenia
i tak Pana wszyscy zlim czują i zjadą
no dobra, co ci powiedziała edyta?
powiem szczerze, że nie pamiętam do końca
ale to chyba były słowa, które
powiedziała, napisała, bo to wtedy pisałem
pamiętam, że to
były SMS
i koniec końców
nie jestem w stanie przytoczyć tych słów
co powiedziałem, musiałbym
nawet nie wiem czy mam tę wiadomość, ale wątpię
bo takie rzeczy też się kasuje po czasie
no dobra Kuba, ale jeżeli chciałeś zniknąć

to była pewnego rodzaju depresja, nie potrafię
sobie z tym poradzić, szukałaś gdzieś pomocy
no bo brzmi to trochę smutno, że pytaś
się o to swojej Pani Prawnika
nie wiem, nie swojego najlepszego przyjaciela
nie kogoś bliskiego, tylko pytaś Prawnika
ja pytałem swoich
przyjaciół, ale no to było tak ciężka
sytuacja, że nikt
nie chciał się w tych sprawach wypowiadać
nikt nie chciał tak jakby wziąć
na siebie ciężaru
takiej decyzji
ale ty akceptowałaś to, no bo jeżeli
Pani Prawnik ci już mówiła to, że będziesz
zlinchowany, to potrafiłeś
czyli że moment po prostu
bo jak generalnie ta decyzja, że
odchodzę, no i to jest też cały
punkt tego wszystkiego, że
ja nie zostawiłem
magdy dla Pauliny
po prostu zostawiłem magdę, bo po prostu nie byłem
dalej w stanie funkcjonować
w tej relacji
a Pauliny poznałem po tym
to jest też
o to też chodzi, że to kłamstwo było powielane
że ja zostawiłem magdy
dla Pauliny, to bzdura totalna jest
ja po prostu podjąłem decyzję
o rozstaniu z kobietą, z którą
byłem
i postanowiłem żyć
a później dopiero poznałem
Paulinę
a wracając do pytania, bo zadaje się pytanie
no ale to pytałem o to, że chciałeś zniknąć
czy to była depresja, no bo że to po prostu
wygląda bardzo niebezpiecznie, no jeżeli
gość chce przepaść, gość, który robi karierę
tak jakby nic nie chciał
wziąć na siebie do radzenia

w tej decyzji, a ja też
nie miałem na tyle siły, żeby podjąć
tą decyzję, po prostu
miarka się przebrała, pamiętam w maju
gdy pojechaliliśmy wspólnie
z moimi rodzicami
do mojego rodzeństwa, do chorwacji
gdzie po prostu Magda
tak jak traktowała
moich rodziców na tym wyjeździe, to
już w drodze powrotne, i pamiętam
że wracaliśmy po prostu, dałem takiego wielkiego
busa i jechaliśmy takim busem
no po sporo osób, żeby też
Magda była wygodnie
i moi rodzice byli
po prostu bardzo źle traktowani na tym
na tym wyjeździe
punktu kombinacyjnym było też
nie wiem, wracaliśmy i mój brat
siedziałem z przodu z bratem, bo brat prowadzi
i tam życieliśmy sobie tańczyć, wygłupiać się
i pamiętam słowo Magdy
co już się cieszy, że wracamy
do Polski do tych twoich kurew
i moja mama siedzi obok
jeśli pamiętam, odwróciłem przez ramię
i mówię, i tylko dałem
znać mamie, bo moja mama też jest taka, że
jak już wybuchnie to nie ma co
zbierać, ale dałem po prostu, mówię
mamę wytrzymać i wrócimy
tylko do Polski i
ja to kończę
powiem taką abstrakcyjną historię
mój tata generalnie jest kucharzem
z zawodu
to były
wszystkie zakulminacyjne rzeczy to na sam koniec były
i Magda
pamiętam
wynajdliśmy taki dom nad brzegiem
tam morza

i mieliśmy już o godzinie 11
musimy opuścić ten apartament
ten dom i mój tata zrobiła o godzinie 10
śniadanie, zaprosił wszystkich do śniadania
mój tata mówił, Magda chcesz zjeść śniadanie
mój tata mówił, zrobił, bo zawsze dobrze gotował
ja nie będę jadł do śniadania
no i siedziała w pokoju
mój tata sprzątnął, sprzątnęliśmy cały
dom, mieliśmy szedź w trasę
tam było około 14-15 godzin
Magda schodzi, ono mówi
ja nigdzie nie jadę, dopóki nie zjeść śniadania
wszystko już spakowane, dom musimy
zdać za 5 minut, mówię, Magda
teraz nie mamy jak zjeść tego śniadania
ja nigdzie nie pojadę, kup mi samolot, ja
barazam samolotem jak coś
ja mówię, dobra, w sądzi w sądzi
podjedziemy, tu jest restauracja
bodajże 150 metrów od tego domu
podjechaliśmy do tej restauracji
i Magda jadła śniadanie półtorej godziny
a sama rodzina siedziała w samochodzie
i czekała, aż Magda zje śniadanie
to naprawdę są rzeczy
i wiesz
i ciężko się o tym wszystkim mówi
ale to jest po prostu
to były po prostu rzeczy, których ja już nie byłem w stanie
udźwignąć, i też po tym jak potraktowałem
na koniec moich rodziców te wszystkie słowa
mój tata pamiętam, lody jej robił
czy tam dbał
tu w ogóle
nie wiem jak to pić, i ja wtedy wróciłem
z tych
wakacji
i powiedziałam Magda, że
pakuje się i odchodzę, i pojecham
wtedy do swojego przyjaciela, który
pracował w Stali Rzeszu, do Jarka Foyuta
pojechałem do niego na tydzień

ok, a co usłyszałeś
od Magda, jak powiedziałaś, że odchodzisz?
no bo jeżeli opowiadasz o takich historiach
to wydaje mi się, że ta też jest całkiem niezła
co usłyszałem od Magdy
no przecież myślę, że nie zaakceptowała
tego, nie podała ci rękę, powiedziałaś
dzięki, to była fajna współpraca
no tam było, że to nawet takie mówię o tej ucieczce
ja mówię, Magda, ja mówię zmień się
bo ja myślę, żeby ja wyjdę wyrzucić śmieci, a nie wrócić
ja takie mówię, ale
tak jakby mówiły i to
tu wlatywało, tam wlatywało, jak to się mówię
no trochę ma, wpadła w drugim wylatuje
nie, ja się po prostu spakowałem
i wyszedłem, zostawiałem pamiętami samochód
mieszkanie też, którym jeszcze tam mieszkał
w leżę 3 miesiące w Polsce, a ja się spakowałem
bo tylko przyjechałem jeszcze raz po
swoje rzeczy i tyle
no tam chciała, żebym
wrócił
żebyśmy dalej próbowali
może powiedzieć, że próbowali do momentu aż się dowiedziała, że go ktoś pozna?
no to jak wyglądało twoje życie od momentu, kiedy
rozstałeś się z Magdą
tam się od razu się uspokoiło
od razu było trochę więcej światła
ty się od razu poczułeś szczęśliwy
czy tak naprawdę najgorsze miało nadejść
no bo wiedziałeś, że nadejdą wszystkie publikacje, że
zostawili kobietę?
to był taki, że ja poczułem duży oddech
pojechałem
to się wydaje śmieszne, ale
no nigdy w Rzeszowie wcześniej nie byłem
i tak pojechać w nowe miejsca, czasami pojedziesz, to czujesz
taki oddech, pojechałem do ludzi
bo tam pojechałem do Jarka
i do też jeszcze osoby
nie wiem, czy każdy chce być wymieniany
w tej podkaście

pewnie z narcy Sebastiana Krzepote
pojazdy porazowałem z terenami Legii
i oni mnie zaprosili, żeby
sprawdzić trochę czasu
i to był też czas, kiedy
tak, ja wtedy poczułem, że po prostu
kamień spadł mi serca, a to, co się miało
dziać później, to zaczęło do mnie dochodzić
w momencie, gdy zaczęło się to
dziać, bo też się nie spodziewałem, że się takie
życzy resztą dziać
no i jak pojechałeś do Jarka Fajutanu
to tam poznałeś Paulina
to czym cię oczarowała Paulina
wreszcie jakiś miły akcent
powiem szczerze, że
jak do tych czasów wracam
to sam widzi, że
od razu człowiek inaczej reaguje
nie wiem, żeśmy po prostu
od razu złapali
taki kontakt
kontakt bliski
nie wiem, spędziliśmy, może powiedzieć, że
oprócz nocy, to spędziliśmy
ze sobą praktycznie
jak już się poznaliśmy, trzy dni non stop
i ja Paulinie podczas pierwszego
wieczoru
tego pierwsza, jak wam poznałem
czułem, że mogę powiedzieć wszystko
ja je opowiem całe swoje życie
całe życie o sobie, którą
poznałem, nie wiem, dwie, trzy godziny tam
bo to siedzieliśmy po prostu w większej grupie
tam Sebastiana, gdzieś trenerze
byli, też byli właśnie pracownicy klubu
wśród nich właśnie
na żona i my po prostu opaliśmy
taki kontakt bardzo szybko
i żeśmy
mogli rozmawiać
i rozmawiać, ja po prostu puszczyłem

pierwsza, że mogę z kimś się podzielić
całe swoje życie, jak powiem o tego, że
wspominałem wcześniej, że się nigdy nie dzieje
z nikim, z swoimi problemami
to tutaj
od razu powiedziałem o wszystkim
to może poczułeś taką normalność, zwykłość
dobroć
no też wcześniej spotkałem się z kobietami
co mnie też oczarowało, to jest taki naturalny
luk, jak to się mówi, tak
bo Paulina praktycznie w ogóle się nie maluje
i jest taką bardzo naturalną osobą
i no nie wiem, ja wcześniej
spotkałem się z kobietami, które tego makijażu dużo używały
a tutaj normalnie jakaś
raży się tak cudownie rozmawiać
dwa, że jest to piękna kobieta, trzy, że w ogóle
wygląda
cudownie bez
bez jakiegolwiek makijażu
więc to wszystko się po prostu tak składało
no ja aczyłem po prostu, że to jest to
pierwszego
pierwszego wejrzenia, jak to się mówi, chociaż średnio
uwierzyłem mi już od pierwszego wejrzenia do tego momentu
a tu takie zaskoczenie
i myślę, że jak potem po czasie rozmawialiśmy
no to, że ona poczuła to samo
no dobrze, a ona wchodzi w sam środek strzelaniny
tak naprawdę strzelanina właśnie
nadchodzi
jak Paulina to zносиła, bo jednak
musiała trochę przyjąć za Ciebie
znaczy
nie trochę, tylko bardzo dużo i myślę, że ona
w tej całej historii tutaj
chodzi o moją osobę
cierpi i cierpi najwięcej
bo tak naprawdę z tym wszystkim
to się dzieje w mediach
i jeśli chodzi o moją osobę
i to jakie stawiania są zarzuty i tak dalej

no to ona nie zrobiła
słownie nic złego
tylko to była osoba, która dawała mi
wsparcie w tych najcięższych momentach
gdy umierał mi
przepraszam
nic się nie dzieje
kuba
może mógłbym
ukafer na to mi
więc mówisz, że to była osoba, która
w tych najcięższych momentach
dawała mi
bardzo duże wsparcie, na które
mogłem zawsze liczyć
pomimo tego, że to
po prostu
tak
spodobnie kuba, to duża emocja
więc
wracając do tej myśli
że Paulina była taką osobą, która
ja to już powtarzałem
w innych rozmowach, że trzymała mi
przy życiu
Matys musiała się zmierzyć
z wielką falą krytyki, której praktycznie nie była
winna i która była nieuzasadniona
bo na początku ta fala krytyki była, że
tak jak już wcześniej
powiedziałem, że Magda
przesłała narrację, że
zostałem ją dla Pauliny, co było
bzdurą, potem były kolejne zarzuty
że
oliwier się rodził, tu stała
na parkingu
przed szpitalem
a w tym czasie była Brzeszowie
i wykonowała tam swoją pracę
na co dzień, bo nie mieszkaliśmy
wtedy razem, dopiero było nasze początki
ale

cały czas te jakieś zarzuty
i to się ciągnie już dwa lata
dla dzieci
i oczywiście większość ludzi
zaczyna, że tak powiem, widzieć
to wszystko, bo jak człowiek
myślę, dogłębni się,
przyjrzy tej całej sytuacji, wszystkim wywiadam
czy to moim,
znaczy, moich wywiadów praktycznie nie mam
ten temat, ale
całej sytuacji, wypowiedziałam, czy to
Weliny, czy Magdy, to myślę, że
można wywnioskować, wyciągnąć z tego
takie wnioski,
które pokazują
prawda, ale tak jak mówię
Paulina przeczerpiała bardzo dużo
i nie chce
żeby więcej, że tak powiem
brała nabarki,
krytyki, która jest
niezasłużona w jej stronę
za błędy, które popełniłem
w swoim życiu ja
ale wchodziła
i też wchodziła, bo ty mówisz
jak mogła wejść w taki
wiązek, tak?
Wydaje mi się, że wiedziała, że wejdzie
w sam środek strzelaniny, bo
sam powiedziałeś, rozmawiając z panią prawnik, że
i tak to będzie w ten sposób nadana narracja
do rzucania.
Nie spodziewałem się aż
takiej strzelaniny, bo spodziewałem się
rzeczywiście, wyjdzie na światło
dzienne to, że po prostu się rozstaje
z magną i zostawiłem
ją w momencie, kiedy jeszcze nie urodziła
ale nie spodziewałem się,
że pójdzie to aż w tak
skrajną stronę, gdzie magną nagrywała

na Instastory
jak płacze
i tak naprawdę
tu chciałem jeszcze zwrócić też uwagę
do tego, że
tak jakby
miała na celu, żeby
moją osobę jak najbardziej po prostu
sprowadzić do
do parteru. Zniszczyć. Tak
zniszczyć mi, a potem jak się okazało, że jestem z Pauliną
to zniszczyć też Paulina
bo ja do tej pory pamiętam jak
nie wiem
znano osobę, jak nie wiem Maffashyn, Kuczaj
czy
czy to jeszcze była jedna osoba, boże
teraz mi Maffashyn, Kuczaj
i jeszcze i
opozda wypisywały na mój temat, że jestem
taki czy taki.
Jak życie pokazało
związki tych osób się nie
skończyły, jakoś dużo bardziej
odmiennie od mojego
i to też taki apel
myślę też do wszystkich ludzi, że myślę, że
konflikty ludzi
jeśli chodzi o związki, o dzieci, o
takie relacje, to jest bardzo delikatna
sprawa i tutaj nigdy nie wiadomo
myślę, nikt obcy nie powinien się
wypowiadać, jeśli nie zna
całej historii
z jednej i z drugiej strony, bo to
naprawdę można bardzo łatwo kogoś
zranić, bardzo łatwo można się pomylić
i
zniszczyć komuś życie, tym bardziej jak
się z osobą, którą obserwują
setki tysięcy ludzi
i jest taką osobą się opinią
twórczą. No dobrze, Kuba, ale jak to się stało, że

ten związek z Pauliną tak szybko jednak
przeciągnął do mediów? Mnie zastanawiała
nawet, że z takiego racjonalnego punktu
dużo lepiej byłoby to jednak
skrupulatnie ukrywać, nie pokazywać
tego... My
dlatego pojechaliśmy,
to było już w lipcu, więc
to było już miesiąc, po tym jak się
poznaliśmy, pojechaliśmy
specjalnie do restauracji, do drobina
pod Płockiem,
do przydrożnej restauracji, żeby
po prostu nikt nas nie zobaczył
i ktoś nie rozpoznał
i zrobił nam zdjęcia po prostu w restauracji.
No Kuba, ale wy się tak inaczej
myślę, że gdybyś zamówił jedzenie do domu
nikt by ci zdjęcia nie zrobił. Tak, ale no nie można
też chodzić kanałami, bo też z tym osobom
też trzymać
dłużej, ale dlaczego ja mam się ukrywać?
Ja podjąłem
przemyślaną decyzję, że rozstaje się
kobietą, później poznaje drugą.
Czemu ja mam się ukrywać?
Dla mnie życie jest proste.
Coś się kończy, coś zaczyna
i tyle
i po prostu
człowiek, człowiek, człowiek żyje dalej.
Ja znam taką historię, że jedna z największych
celebratek w Polsce, jak poznawała
swojego obecnego męża trzeciego,
to jeździła w bagażniku, żeby
media nie wiedziały, że jedzie do niego, jechała
do niego do mieszkania, jednak patrząc
na twoją rozpoznawalność, to, że grałeś
w piśle płockie, jechałeś kawałek za
płockie, jednak mogłeś kalkulować w tym, a
to, że wybuchła taka
strzelanina, to było tylko i wyłącznie tym, że
dorzuciłeś granat do tej zabawy.

Ale Magda już wiedziała wcześniej, że
ja się spotykam z Pauliną,
nie wiem skąd,
ale pamiętam, jak przyjechałem się
przez praktycznie chyba ostatni raz
przychępo swoje rzeczy
i to
jest najzabawniejsze w tym wszystkim, że
Paulina,
jak Magda mówi, a ty wiesz, że
Paulina w tym rzeszowie
spotyka się z muzynami
ja po prostu w tej ten
ja po prostu, mnie wtedy samorowało
no wiesz, no znam
w tym rzeszowie, no znam
to było tak, tak,
stara się tak po prostu, mnie zniechęci
ale wymyślenie
takiej w ogóle, takich
słów, to było dla mnie po prostu jakieś
szokujące i jeszcze bardziej mi pokazywało
mnie w przekonaniu jaką decyzję
decyzję podjąłem
i ona wiedziała tu już wcześniej
i to, że
wyciekło do do mediów, to
już była inna sprawa, ale tak jak ja mówię
to nie jest, dla mnie to nie był
problem, ja nie jestem osobą, która
się chowa i no tak samech
nawet spojrzysz na moje życie
piłkarskie, gdzie ja na przykład
czemu też jestem taką osobą
że kibice albo mnie lubią, albo mnie
nienawidzą, bo ja nigdy się nie bałem
mówić swojego zdania, jeśli chodzi o piłkę
czy skrytykować
kibiców tej drużyny, nawet kibiców
swojej drużyny, gdzie była sytuacja
z Piotrkim Staruchowiczem, tak, bo
kibice to kochają, jak jest
piłkarz,

piłkarz taki, że jak przegra, to
nie jest chyba głowa w piasek, nic nie mówi
przeprosi i dowiedziania, po prostu ja
zawsze walczyłem o siebie, o swoją
drużynę, jeśli chodzi w piłce, tak, to
po prostu o to potrafiłem,
w tym potrafiłem się wypowiedzieć i
tyle
i boże, straciłem motyk
no, bo rozmawialiśmy o tym
po prostu, że
tam z tą Pauliną, że po prostu to wyciekło
nabrało to dużo większych
rozmiarów, już siłą rzeczy
nie chcieliśmy, żeby to wyszło, ale też nie chcieliśmy się chować
po kalach
no, bo wiesz, ty byłeś jednak doświadczony
w bojach, ty już wiedziałeś, jak to jest
dostać w pierdol od mediów,
więc zastanawiałam o mnie po prostu też
kiedy dostajesz pierwszy raz takich Paulina
no, to trochę
musiał być dym, no, bo też musieliście
na siebie oddziaływać, no, bo
przecież musiałeś jej wytłumaczyć, że
nie wiem, w mediach nie zawsze jest prawda
no, bo nie zawsze pisała
ja, tak, ja oczywiście
tam
po tym początku, jak się poznaliśmy, to
pa... akurat to słyszałem
od już wielu osób, że
wiele osób mi mówi, że po tym
patrzac na moją osobę, przedstawioną w mediach
a na to, jaki ja jestem
po bliższym
poznaniu, to są to dwie różne osoby
to, jak media
potrafią wykreować twój wizerunek
to, to jest po prostu
nie, jest podganek, to, to wszystko zależy
od tego, jak ci media chcą wykreować
i jaką twój tworzą stron pokazać

ja po prostu
no Paulina po prostu mnie poznała, to samo
jak się, jak się poznaliśmy
i sobie powiedzieliśmy całe swoje życie
to też wiedziała z kim ma po prostu, no
no, też mi powiedziała, no, Kuba to, jak
wyglądasz, jaki ty jesteś, jak ja ci tutaj poznaję
to jest zupełnie kto inny niż
ja myślałem, że, że jesteś, no
no dobra Kuba, ale pytałem cię
w perspektywie Eweliny, a w perspektywie Magdy
masz za co ją przeprosić, za to jakim
byłeś partnerem?
jakim byłem partnerem
nie, nie mam
nie mam, nie mam, bo, bo naprawdę
staralem się przez to
przez to półtora roku
nie no, nawet nie półtora roku
bo to, bo to liczymy ten czas, po tym
jak się zeszliśmy tak, bo to, bo to był
nie cały rok, to, to, to robiłem
wszystko, żeby, żeby po prostu
czuła się jak najlepiej, jak ba w ciąży, to
dbałem o wszystko i wakacje
i, i no
było wszystko na, co chciałem
po prostu. A ile
powiedziałeś, że z Ewelina ciężko było się
dogadać, a jak było
z Magdą w tej samej sytuacji
rodzi wam się dziecko, więc no
w takim sposób jesteś szczęśliwy,
jesteś z Pauliną, wydaje mi się, że też
możesz spojrzeć na to, że okej, zaczynam nowy etap,
no to, żeby zacząć nowy, no to
poukładajmy to, co już tutaj jest
jak było
próbowałeś to w taki sposób też ułożyć,
żeby nie było takich problemów, które znałeś
już z relacji z Ewelina?
Znaczący, na początkowo,
jak Magda urodziła, no to

odwiedziałam, od tej time w szpitalu, potem ją odebrałem
z tego, tego szpitalu odbiorę do domu i
no, początkowo to było takie
przeciąganie liny, no też wiadomo, że
była wściekła o to,
że już kogoś poznałem, że to jest ten moment,
już kogoś, kogoś poznałem
i to też było takie wachanie, no
na początkowo pamiętam, mi pisała, że ona
nie będzie w Płocku mieszkała,
tylko się wyprowadzam w początku, chciałem
jej mieszkanie w Gdańsku wynajął.
Taki był jej pomysł, no ja się pamiętam, wtedy na to
nie zgodziłem, dogadaliśmy się
w jakimś tam, tam na kwotę
alimentów, do końca sierpnia
mieszkała, mieszkała w Płocku
i potem po prostu powiedziała, że ona
w Bezolwierę będzie podróżować.
Była na wielu wyjazdach
i ja się temu nie sprzeciwiałem, no też to
był taki
ciężki
ciężki, ciężki,
nie wiem czy ciężki temat, ale, ale no
ten
początek ja z nim po prostu nie walczyłem, ona
ona, ona podróżowała, ja, ja tutaj żyłem
w Polsce. Ale nie walczyłeś czy po prostu
odpuściłeś?
Odpuściłem. Ale nie chciał, ale
bo teraz jest też pytanie w perspektywie
Ines i Oliwiera, jak do tych, że
bo to były z was zupełnie różne
tematy, tak w moim odniesieniu,
jak było u Ciebie? Chciałeś
mieć kontakt z Oliwierem, no bo też jednak zostało
Cięto często zarzucane, że, nie wiem, chociażby
nie przejechałeś na tej chrcinie,
ten temat oczywiście był pompowany
w mediach, jak było to z Twojej perspektywy?
Ty robili wszystko co w Twojej
mocy jako ojciec?

Znaczący
nie zabiegałem o ten, o ten kontakt
w tej, w tej, w tej pierwszej
fazie.
W pierwszym pół roku, no
tak jakby Magda
stwierdziła, że ona wybierze wtedy
to podróżowanie. Ona tam była
w Londynie, była
weź w Dubaju, w Turcji, na Malediwach
była z Oliwierem i ona podróżowała
raz. Pamiętam się, spotkaliśmy
w Warszawie,
dwa razy się spotkaliśmy w Warszawie, po prostu
jak była tam międzyczasie
i trochę tego czasu z Oliwierem
spędziłem
no i to było tyle.
A mieliście już taki neutralny kontakt,
że nie było wojowania ze sobą? Był
w ogóle taki moment w Waszym życiu, że
było już okej?
Kurde, muszę sobie przypomnieć, bo
no wydaje mi się, że
czy to był jakiś moment,
że to ustało
chyba
chyba do momentu, aż
jak się chyba zaręczyłem
z Pauliną, to
to było spokojniej
a chyba po oczywiście
po tym jak się zaręczyliśmy, to
wszystkie moje
kobiety, oczywiście mówię tu o Magdzie
Welinie musiały wyrazić swoje zdanie
na ten temat.
Specjaliści? Nie, w sensie
i to zawsze jest uspredliwione, ale ja tego
sama nie powiedziałem, oni mnie zapytali.
Ja też rozmawiałem
na tym, ja mówię, mnie też dużo portali
pyta o to i tamto, ale ja mówię po prostu, że się nie pojedam

w tym temacie, bo nie chcę o tym mówić.
Więc no i oczywiście
teraz nie mogę sobie dobrze
przypomnieć
jak to było wtedy
i
ale no tak tylko
mam takie, no to
nie pamiętam dokładnie, nie chcę też mówić.
No bo wiesz, bo to jest bardzo męczące
w takim odniesieniu, że to jest wszystko
szarpane, to jest cały czas, że nie ma
żadnej jednostajnej, żadnej prostej, tylko jest
cały czas rzadzbura, rzadzbura.
To nie było już tyle szarpane, że byliśmy atakowani,
tylko to było pokłosie tego,
że my staraliśmy się żyć,
ale wszystkie nasze ruchy
było tak jakby ciągnęło
się to, co zostało powiedziane
na początku.
Że Paulina stał
tak, nie, że Paulina stała na parkingu
i że ja zostawiłem
Magda dla Pauliny.
I Paulina cały czas była obrzuca na błotę
non-stop.
Ja podziwiam, bo ja na przykład
potrafię dużo wytrzymać
i po mnie to spływa
po kobiecie, no to myślę, że
to nie było proste, ale Paulina
sobie z tym doskonale poradziła.
No i najprawdopodobniej wszystko się zmienia wtedy,
kiedy słyszysz diagnozę i wiesz, że
Oliwier jest chory.
Jak ty to znosisz?
Wszystko się zmienia, no właśnie
najgorsze jest to,
że jeśli chodzi o te relacje z Magą
się nic nie zmieniło.
Ale powiem tam, że sam dzień
powiem, że

pamiętam, że pojechałem,
że Magda po prostu była w tym centrum
zdrowia dziecka.
Ja też dokładnie znam ten szpital,
bo dziesiątki razy byłem
w tym szpitalu, to jest też
kuriozą życia, że człowiek
kilkadziesiąt razy był
u dzieci w tym szpitalu
i wspierał rodziców
i te chore dzieci, a
potem sam się znajduję na tym samym oddziale
w drugim
z drugiej strony.
Ja pamiętam, że
zrobili Oliwielkowi
wtedy tę biopsję
i po prostu na drugi dzień,
albo po dwóch dniach, nie pamiętam teraz,
bo to w skotach szybko się działo, dostaliśmy
po prostu telefon, że
że mamy przyjechać,
znaczy, że ja mam przyjechać,
oczywiście Paulina cały czas nie wspierała
i po prostu była blisko, że
wszędzie mi to walczyło.
No do szpitalu oczywiście nie wchodziła,
bo pojechaliśmy, pamiętam, do szpitala
i
usłyszeli razem z Magdą
usłyszałem, że jest to
właśnie ten bardzo rzadki
rak wątroby
i to był dla mnie
wielki cios
i do tej pory
sobie o tym myślę, to
takie rzeczy po prostu do człowieka nie dochodzą.
Tu jest tak jakby science fiction,
że nie dopuszcza,
że lekarz Cię mówi, że po prostu
jest to tak rzadka choroba, że
szanse są minimalne.

No tam z tego, co czytałem, to był
2% co udało mi się
znaleźć, jeżeli chodzi o ten
nowotwór, ale co się dzieje
między Wami, że zazwyczaj takie
sytuacje jednak jednoczą ludzi, no bo
walczyście w jednej sprawie. Chcecie być ze sobą blisko,
bo ten mały człowiek Was potrzebuje.
To co się dzieje w Waszym życiu, że
jednak to się chyba jeszcze bardziej rozjechało.
Ja pamiętam, jak lekarze
przyszli, pamiętam to pokoju, tam już siedział
z Magda Zoliwierkiem i
Pani profesor
właśnie w instytucie mówi,
wydała tę diagnozę, nie? I ja pamiętam wtedy
wpadłem w
panikę wielką, wpadłem i po prostu nie mogłem
się uspokoić
i pamiętam Pani profesor mówi, niech Pan
spojrzę na Panią Magdę.
Magda po prostu nie pakała, nie?
Musi Pan być tak silny, a
Magda wtedy odparła, że
ja już przez ostatnie pół roku się dosyć
napokałem. To było dosłownie w takim tonie,
powiedziane.
Wtedy to nie miało dla mnie żadnego
znaczenia.
Mi to było obojętne, czy o nami, może
nie wiem, jak ona zareaguje,
bo to nie miało znaczenia, bo Oliver był chory
i lekarz powiedział, żebyśmy
zostali po prostu teraz sami
i porozmawiali, bo
to było ciężkie i pamiętam,
że jak lekarze
wyszli, to powiedziałem do Magdy, żebyśmy po prostu
zapomnieli o tym, co się stało
i że teraz Oliver jest chory i po prostu
zrób wszystko,
żeby go uratować
i po prostu

zjeżdż uspadły słowa, że
ty chyba kurwa żartujesz.
Jeśli Oliver umrze,
to będziesz miał spoliną krew na rękach.
Dosłownie cytuję te słowa,
bo tych słów nie zapomnę po prostu do końca
życia.
Osobiście mi się po prostu nie mieszci w głowie,
jak można tak do
w takiej sytuacji
w ogóle powiedzieć jakiegokolwiek słowa
nie wiem,
ciężko mi to skomentować po prostu.
Ale jak wracasz po takich słowach?
Idziesz do auta,
w którym czeka Paulina.
Byłem załamany
w ścieku
i tak mówię
to, że Oliver jest chory,
to uwierz mi, że to nie dociera do ciebie
przez 2-3 dni po prostu
to nie dociera do ciebie,
że twoje dziecko
zaraz może umrzeć, tak?
To człowiek nie dopuszcza
takiej myśli do siebie.
I nic, no ja
staralem się jeszcze z Magdą
rozmawiać,
zaangażowałem wtedy
panią psycholog na oddziale.
Obedziałem też po prostu jakaś sytuacja
i czy może pomóc
i starała się pomóc,
ale to nic nie pomogło.
Nic się po prostu...
Wydaje mi się, że po prostu
ta nienawiść do mnie
i do tego wszystkiego, co się stało wcześniej
nawet śmierć
Olivera nie potrafia tego rozchodzić.
A jak z twojej perspektywy

wyglądała zbiórka?
No bo to był temat, który był
kolejnym takim dużym aspektem
w twoim życiu
i w działaniu twojej osoby
w wszystkich możliwych mediach.
Jak było tak naprawdę?
Znaczący najpierw pojawił się temat
wyjazdu do Idreella,
bo nie wiem
czemu
czemu Magda się po prostu...
Ja od początku miałem
zaufanie pełne do
do lekarzy w Centrum
Zdrowia Dziecka
i znałem tę placówkę
bardzo blisko współpracowałem też
z Rosji, która
po prostu zna się na tych rzeczach
i od jakiegoś czasu też
współpracuję z kliniką Sanjut
jest to najlepsza klinika w Stanach Zjednoczonych
gdzie wydaje mi się, że
Elon Musk tam wyłożył pieniądze
na powstanie tej kliniki
i oni od niedawna, ale już wtedy
po prostu miałem zaufanie do ludzi, którzy wiedzą
na czym to leczenie polega, co należy robić
lekarze.
I ja... Magda zaczęła
czerpać informacje
celebrytów, bo wiem, że wpisywała do znanych
ludzi w Polsce
i czy oni kogoś mogą doradzić
no i która jest
osób doradziła po prostu klinikę w Izraelu
o której bardzo nikłą wiedzę
mieli nawet lekarze
w Centrum Zdrowia Dziecka, ale oni powiedzieli, że
powiem, oni tłumaczyli
i oni tłumaczyli Magdzie, że to
nie jest dobry pomysł ten wyjazd

ja tłumaczyłem, wszyscy
starają się tłumaczyć, ale po prostu
Magda sama zdecydowała, że Olivier do tego itela
musi go jechać
ja się na to nie chciałem zgodzić
też po drugie
jak wspomnieśli wcześniej
w wcześniejszej rozmowie
rozwód
mnie dosyć spore kosztował
i nie dysponowałem
taką gotówką, żeby
włożyć chociażby na to zbiórkę
to była potem znakota? Po drugie nie chciałem
liczyć na to, że
te pieniądze nie zostaną
zbierane i Olivier zostaną tutaj w Polsce
a to zbiórka
ty się dowiedziałeś o niej dopiero z internetu?
Magda mi przemąkiwała
że jak po prostu ja nie zorganizuję
takie pieniądze, to ona taką zbiórkę założy
no i jak zareagowałaś
jak zobaczyłeś, że Magda
w 7 godzin z tego co pamiętam zabrała 450 tysięcy złotych
to wtedy
tak naprawdę
właśnie ten miesiąc
od momentu jak się dowiedziałem, że Olivier
jest chory
potem potem był
potem jeszcze, on otrzymał
tutaj wracany do tego wyjazdu
do Izraela, Olivier otrzymał
pierwszą chemię w centrum zdrowej dziecka
ona przyniosła porządany efekt
znaczy był widać po bramę
i
lekarze i już Magda podjęła
tą decyzję prosili Magda po prostu
żeby podać drugą chemię Olivierkowi
tutaj w Warszawie i później żeby leciała
więc

ja też napieram, żeby odłożyć ten wyjazd
do Izraela, na co Magda się nie zgodziła
ta chemia nie została podana
tutaj w Polsce
i trwy ja z końca
doszedł do skórki się chodzi
możemy w ogóle wrócić z tym pytaniem
jeszcze raz, bo...
nie, no spokojnie, bo chodzi już...
ja się za dużo mi
ale wiesz co, jak już zaczęłeś
ten wątek zanim wrócimy do tamtej rzeczy
to powiedzieć bardzo ciekawą rzecz, że ty próbowałeś dogadać z Magdą
a Magda jednak w mediach mówiła, że nie potrafi się
dogadać z tobą, że wsparcie, jakie otrzymała
obecnie i w czasie choroby to prawie zero
a zaangażowanie na koniec
kiedy wszystko jest ogarnięte do wyloty
pokazywanie, że dziecko można leczyć
to jest oczernianie i stawianie jej wyżym światła
no to
co się...
ja też...
jedyną momentem, jak ja się tak naprawdę wypowiadałem
publiczną było oświadczenie, które wydałem
chyba tam
tam napisałem czarną na białym
po prostu jak wygląda sytuacja
tak jak mówiłem, ja wierzyłem lekarzom, którzy
mają wiedzy
tu wiedzą, co robić, no ja nie ufam
nie wiem, nie będę ufał
jakiś znanek o sobie w Polsce, która
nie jest lekarzem i
po prostu nie ma takiej wiedzy, ja ufam
ludziom, którzy kończyli
szkoły, wiedzą, jak się pewne rzeczy
pamiętam, argument Magdu
był taki, że żadne dziecko
w Izraelu nie umarło na tę chorobę
w tym szpitalu
a że w Polsce, bodajże, zmarło jedno
albo dwójka dzieci, tak

chyba nikt nie został też wyleczony w tym szpitalu
to należy wam podkreślić
no bo też wcale się między motymakowałem
tak źle, tak niedobrze
no to ja pamiętam
właśnie jak wyszedł też
ta zbiórka wyszła
no to ja wtedy
pamiętam był mecz
co się chyba zaczęło dziać jakoś
kądy tego meczu z Radom, jakim, gdzie ja na
koniec meczu pokazałem,
że się on ani żyje na tym skutek
to stałem tutaj, że drugą rzutą
albo czerwą kartkę nie pamiętam, ale też było takie
po prostu w stanie
to już był pierwszy sygnał, że
że pękam
to był pierwszy raz chyba, gdzie piłka
czułem, że już mi nie pomaga, ja pamiętam
dokładnie dzień tego meczu z Radom, jakim ja
do
na zgrupowaniach wczoraj człowiek mamy ruchomy śniadanie
każdy sobie przychodzi, kiedy chce na śniadanie
i ja wtedy do
13
nie wyszedłem w ogóle z łóżka
miałem ciemno
zasłoni wszystkie zasłony i się bałem
w ten moment, że już ten hate się nakręcał
publikacje
słynnego dzikiego trenera
i tym podobne rzeczy, gdzie dostawaliśmy
i ja i żona takie wiadomości, że
ja już czułem, że po prostu
pęka
mi nie daje rady. A widziałeś ten film
dzikiego trenera?
Fragmenty widziałem
bo to krężyło wszędzie, ludzie
to jest po prostu
straszne, że
umiera Ci syna

i będzie Ci życzą jak najgorzej
i
nie wiem, ja czasami
ja czasami sobie myślę,
że ja po prostu
nie potrafię funkcjonować
czasami w świecie, bo pewne rzeczy po prostu
moja głowa i
mój umysł nie potrafi tego
przeswoić. Jak strasznie
potrafią być ludzie.
Przerażająco jest to, że
biorą coś, co ktoś powiedział za pewnik
i już jest to pewnikiem
ze względu na to, że ktoś inny czegoś
nie powiedział. Ale nie to chodzi o na to
zbiórkę, a skąd, dzięki trenerwie
ile ja mogłem, kurde, nie wiem
przegrać wszystko w kasynie
miesiąc wcześniej i nie mieć złamanego
grosza. I co wtedy mój, na przykład
przyszły mi miałbym nie prosić ludzi o pomoc
bo grałem w piłkę, bo jestem piłkarzem
i różne są historie
mogły się różne rzeczy wydarzyć, tak?
No tak, to niewątpliwie.
A jest coś, co chciałbyś mu
powiedzieć? No jednak facet
kopał cię, kiedy umierał ci syn.
To chciałbym powstać
właśnie tutaj jest to, że
nie no, żeby po prostu wyciągnął
nauczkę z tego, co zrobił
i że
ja też nie potrafię być jakoś
wiesz co jest najlepsze, że ja zawsze
jak ktoś mi robi krzywdę
to zanim cokolwiek powiem, zrobię
to ja się stawiam
w takiej sytuacji tej osoby
i staram się zrozumieć jej postępowanie. Czemu tak zrobiła?
No i tutaj rozumiałeś?
No to jest gościu, który

że jest produkowania kontrowersy
niech też w treści tych wypowiedzi.
Sam wcześniej oglądałem jego niektóre materiały
i
niektóre nawet mnie bawiły.
Ja, na przykład, teraz
nie byłem zły na nie, nie miałem siły być zły.
I mam po prostu w takim już stanie,
że nie byłem w stanie być na nikogo zły
a z respektywie czasu teraz
mógł sobie, ja tłumaczę
mógł sobie pomyśleć, że jestem ilonerem
i mam w dupie i nie chcę i się założyłem
i ja już go ospradliwiam
w swoim swojej głowy. Ja tak
całe życie wszystkie ospradliwiam.
Dobrze, ale bardzo mocno jednak i tak
chyba ten trend na hate ciebie
odwrócił Krzysztof Stanowski nagrywając film
na prawdę ten film.
Ja to było właśnie też po meczu z Radą
w tej sytuacji, po prostu
z Krzysiekiem Stanowskim mamy
wiadomość świat piłkarski, więc ludzie się
znają i też
jeden mój znajomy, który
widział już w jakim jestem w stanie, po prostu
zadzwoń to Przyska i zapytał go, czy
by nie zrobił o tym materiały, czy by mnie
nie wysłuchał.
A to był Paweł?
To był akurat z tego, co pamiętam
chyba Piotrek Kucza
w fotografii. Możesz kojarzyć
piłkarza, będą widzieli, kto to jest
i po prostu zadzwoniam
i mówię, że mogę z chęcią przyjdę
i opowiem, bo ja widziałem, że akurat
jeśli chodzi
o tą rozmowę tutaj, ja też jeszcze
zastanawiam się właśnie, czy nie pójde
do Krzyśka
na taką rozmowę, bo

wiem, że zarówno ty, jak i on
to są osoby
które tak jakby
to nie jest, że ja bym ci Kic sprzedał.
Wiesz, tak samo wiem, że
jak wtedy pojechałem do Krzyśka, pamiętam,
ja pojechałem w takim stanie po tym meczu,
ja całą noc płakałem po tym spotkaniu
jeszcze ten Giesko Kozakiewicza, gdzie ten
hejt jeszcze bardziej, że wiadomo,
dzieci oglądają mecz, a ja zaczynam
wykonować różnegoasty na meczu,
ja pojechałem i po prostu
opadziałem o tą historię
a wiem też,
co też pokazują
kolejne materiały Krzyśka, że jest
dociekliwy i
nie opublikuje niczego, czego
nie jest pewien.
No też był taką osobą, którą przyjęła
trochę za ciebie w tamtym momencie.
Przyjęła, ale no też
lekko
mieliśmy z tyczną się też ze sobą
przed tym i tak, no wiadomo, w ślecie piłkarskim
się obracał i wiele razy
mówił, że on nie pochwała moich zachowach,
że tak powiem, w stosunku do kobiet.
No dobra, ale zobaczko, bo tutaj rozmawiamy
że tak naprawdę niepochlebne zachowania
wobec kobiet, w rzeczywistości
istniały tylko im wyłącznie
w związku z edytą.
No i tak miałaś trochę czasu.
Ale się ciągnęło takie, że tak powiem,
taka ładka, no.
Bo nie też jak tutaj, jakby byłem w Legii,
no to też wszyscy mnie znali, bo to
w Legii będę był z edytą, naprawdę
całe swoje takie to życie dorosłe
wcześniejsze byłem z edytą, no i tak wszystko
się do tego sprowadzam.

A przeprosił Cię ktoś?

Bardzo dużo

ludzi

teraz po czasie i to

to w różnych momentach, ale od dłuższego

czasu bardzo dużo prywatnych wiadomości

zostajemy od ludzi, którzy po prostu

mówią, że się pomylili

w stosunku co do tych sytuacji, które

krążą w internecie.

28 lipca

zmartwuj syn. To wszystko o czym

dzisiaj rozmawiamy, w tamtym

momencie, w tamtym dniu traci tak naprawdę

wartość, jest zupełnie nieważne.

No bo zastanawiam nie na ile po prostu

jest takie katarsis, że

no dzieje się najgorsza rzecz, która

może się dziać.

To był

to był po prostu

to kilka dni

było dla mnie

jak nie wiem jak to

nie wiem jak to powiedzieć, bo

no i jak się dowiedziałem, że

oliwier po prostu już jest w złym stanie,

bo generalnie

bardziej dowiedziałem się tej sytuacji

od szpitala, no bo też

przez całą oliwiełą chorobę

oliwielka, jak już był tam w Izraelu, to

po prostu

wszystkie informacje o co ma tego zdrowia, musiałem

czerwać, bo słyszałem nie od szpitala, bo Magda

mówiła, że jest super, że leczenie

działa, a to niestety nie działało

i

to też było dla mnie, było dziwne zachowanie samego

szpitala na koniec, bo

i tak jakby dwa dni przed śmiercią i wielka zaczęli

naciskać, żebym ja zamówił samolot, żeby

oliwiera się transportowała do Polski jak najszybciej

że on już umiera
i żeby go przetransportować jak najszybciej do Polski
i
no ja wtedy też się jego badania pokazałem
lekarzem i wszyscy mówili, że
tego transportu po prostu nie przeżyje
niech pan leci do
Izraela się pożegnać
pożegnać
z synem, więc no
ja wówczas wsiałem po prostu, pamiętam, w samolot
i poleciałem do
do Izraela
wylądowałem w szpitalu w
konwiecej 30, Oliver
zmarł po północy
jak trzymałem go za rękę
po prostu nie da się tego zapomnieć
do końca życia po prostu
i myślę, że ja tego nie zapomnę
Magda tego nie zapomnie
i tak jakby zostaje w człowieku
no
nie wiem, no mi jest
na przykład do tej pory
ci potrafią do końca do
wszystkim, mówić, a
nie potrafię jak widzę
reklamę na TVL, schorać
w czym gada, po prostu się płakać
nie potrafię sobie radzić
nie będę po prostu
a takie coś niech nie
nie jest gotowe
takie coś zostaje bardzo długo
w twojej pamięci
no to są
bardzo, bardzo ciężkie
ciężkie rzeczy, ale
w tamtym momencie potrafiliście już być dla siebie
wsparciem i potrafiliście
po prostu być, rozumieć, że to się naprawdę
wydarzyło

i w tym momencie, jak przejrzałem
wtedy do Izraela
no i do momentu, jak wróciliśmy
do Polski
z ciałem Oliwiera
to normalnie wszystko
się, normalnie rozmawialiśmy
i przychodzili tam ludzie, którzy
byli związani z Oliwierkiem
i to było normalnie
nie było żadnych pretensji
i było
było to ok
było tak, myślę, że się wspieraliśmy
tak jakby rozmową
i
jakby wspomnieniami tłuściem
ci ludzie przychodzili
pocieszać
to był jedyny czas
można powiedzieć
w którym
nie było
takich negatywnych emocji
czułeś się z niesmoczenia
kiedy Magda poszła do mediów
i zaczęła udzielać wywiadów
po tym wszystkim
nie czułem
bez co
po prostu
nie wiem jak była w stanie udzielać tych wywiadów
w sensie
fizycznym, bo tak jak mówię
ja nie jestem
ja do tej pory
jak mam tego, niestety
przypadłeś, że nie wiem jak sobie wypiję
dwa piwa
i ktoś mnie zapyta o to, to ja po prostu
pękam
zaczynam mówić i
ja tysiąc razy potrafię o tym mówić

ale nigdy nie potrafię
utrzymać po prostu
siebie, ja się rozlatuję od razu
tak jak teraz widzisz
nie czułem z niesmoczenia, tylko po prostu
nie wiedziałem, że jak da się
o tym mówić po prostu
tylko te
no nie wiem
po prostu
bo to było szybko
no tak, ale też zobaczyby
dość mocno obrywaliście za to, że pokazywaliście
pozytywne momenty z waszego
życia kilka tygodni już później
powiedziałeś, że w internecie
nie pokazujesz smutku
to znaczy, że nie ma
tylko że on jest, tylko go po prostu
nie istnieje
na waszych profilach, ale po co dawałeś pożywkę hejterom
nie myślałeś o tym, żeby odsunąć
od tego wszystkiego, czy to ci po prostu pomagało
znaczy
pamiętam jak wróciłem
z Izraela
jak już wróciliśmy
z zajęcia Moliviera i pan tam Paulina
mnie odbierała z lotniska
to jak zobaczyła
w jakim jestem w stanie
przez dwie godziny, że się
tylko pagali w sebołonie
a teraz na jedno płocka
i tak wyglądało
kilka kolejnych dni
aż do samego
pogrzebu
i było po prostu
było bardzo ciężko
i ja też nie widziałem opcji
bo ja nie mogłem się
załamać

nie mogłem się załamać
musiałem po prostu
też bym kapitanem, byłem
nie wiem, ja jestem taką osobą
że
czuję, że muszę robić
wszystko, że nie mogę zostawić wszystkiego
że ja nie mogę sobie pozwolić
na to, że teraz na miesiąc
wydarzał w łóżku i płakał
na którą muszę
to też wiele ludzi mi zarzucało
że jak mój syn zachorował, bym musiał
wrzucić wszystko i dojdę dalej
bym miał 25 lat to tak zrobił
bo wiedział, że za
po pięciu miesiącach nie trenowania
mogę wrócić i dalej robić
dalej grać
a tutaj ja wyjechał za pięć miesięcy
już bym nie było, musiał
nie miałem szczegorzyć
w danym momencie
musiał skończyć karierę
i wysłać
pieniążki Magdzie
pieniążki tutaj
we Linie też
pomagam trochę rodzicom finansom
więc to nie jest tak, że
ja sobie mogę wyjechać i mnie nie ma
No dobrze, ale po co Kuba publikowaliście
pozytywne rzeczy wiedząc, że
narażacie się na krytykę
Chcieliśmy po prostu walczyć
o siebie
o to, żeby móc
funkcjonować, bo
w tamtym okresie też
w tamtym okresie też Paulina
była jedna tragedia, potem
nie wiem, czy też z nerwów
czy z czego, ale też była druga tragedia

i po prostu
jak chcieliśmy się walczyć
te dobre momenty
walczyć o siebie
uwierz mi, że jak byśmy się zamknęli po prostu
u domu, to byśmy z tego domu nie wyszli
wmieraliśmy taką drogę
walki
dużo osób rozumiało oczywiście to, że
w ten sposób, ale
ale po prostu poszliśmy
tą drogą i też
ślub, który wzięliśmy
był
spotaniem z tą decyzją, bo też
wzięliśmy go dla siebie
tylko dla mnie i dla Pauliny
bo
mówię, zrobmy coś, żeby dalej żyć
chcieliśmy tego bydwójce
i oczywiście też jak wzięliśmy ślub
to, że planowaliśmy ślub
oliwę rekupierała, co było
od pomysłu
do ślubu
do ślubu mi dały bodajże niecałe 4 tygodnia
siedzieli, któregoś
bardziej znikowego wieczoru
weźmy
weźmy myślą
ja zawsze marzyłem o tym, że oboje kochamy
majami i wyjeżdżmy
zrobmy to dla siebie
powiedzieliśmy, że to robimy
dla nas
to było dla nas
zaprosiliśmy tylko najbliższe osoby
te najbliższe osoby nie wszystkie
mogły przylecieć, bo
nikt tak z dnia na dzień
nie wsiądzie w samolot i nie polecą
na drugi koniec świata
wzięła ślubu

nie było moich rodziców
nie było taty
Paulinki też na tym ślubie
ale tak mówię, to było
dla nas robione
o tym, jak wyglądało twoje życie
jak ono wygląda teraz
ona wygląda tak jak chciałeś
żeby wyglądało zawsze
jeśli tak, jeśli
odłożymy na bok te wszystkie
problemy
które się niestety pojawiają
z Ewelina
to jest idealnie
to wszystko, że tyle złego się dzieje
a tak naprawdę
jakby wrócić to wszystko
spójrzy, że tyle rzeczy złych się wydarzyło
ale jak sobie pomyślę
że teraz mam taką żonę
to jestem w stanie
to jakoś
przeżyć
my z Pauliną
się przez dwa lata
można być, że nigdy nie płuciliśmy o nas
w sensie o nasze problemy
i tak dalej, po prostu się rozumiem
a wszystko, jeśli już mamy
jakieś utarczki
i jakieś kłótnie, to wszystko
wprowadza się do mojej przyszłości
a czujesz się dzisiaj spokojne?
czuję się bardzo
bardzo spokojne, jeśli
nie wiem jak to określić
ale czuję w Paulinie
jak to byłby taki mój
taki dom, jakby dla duszy
ja na przykład
przychodzę zenerowany z treningu
kładę się obok mojej żony na kanapie

ja zasypiam w 5 sekund
czuję po prostu taki spokój
że to
nie wiem jak to opina
ktoś kto przyjeżdżał w takie życie
myślę w stanie takie coś zrozumieć
a jest jeszcze coś, co cię męczy
i czujesz, że nie jest załatwione tak jak powinno być?
to znaczy tak naprawdę
to sprawa
z moją córką
coś, co nadal nie jest
załatwione
teraz obecnie toczy się
sprawa
o ograniczenie
władzy rodzicielskiej
którą
strzała Evelina
też patrząc na to jak to wszystko wyglądało
i jakie
jakie emocje
nie wiem pojawiają się te
artykuły teraz
że nie zadzwoniem na dzień dziecka
do córki
nie widziałem córki od prawie 2 lat
i
jak mam być szczery to dużej
nie posiadam żadnej więzi
i też nie
nie chcę
nie chcę robić temu dziecku
nie chcę robić Ines
jakieś wody
nie wiem
nie widziałeś dziecka pół roku
i to nagle dzwonisz cześć tu tata
wszystkiego najlepszego skazynia dziecka
nie wiesz jak to się dalej potoczy
i
nie wiem
nie wiem

prawdopodobnie ta władza
rodzicielska zostanie mi ograniczona
i
nie mam siły
po prostu już o to walczyć
i chyba się
po prostu tak będzie
no bo Evelina napisała
że jeżeli przyjdzie co do czego to będzie
taka wojna prawdziwa wojna
to to będzie aferę jak z Pauliną
Smasz czy Panem Kurzejskim
bo podobno nasłaleś na nią opiekę społeczną
i dodałeś na nią do Rady Adwokackiej
to prawda?
opiekę
no i tutaj jest tak jak wspominałeś
wcześniej czemu Evelina
wiedząc że tak się poznaliśmy
tak cały czas w menu
tak samo jak z tą opieką społeczną
tak to prawda że zawiadam ją opiekę społeczną
ale to było po tym jak odezwała się
do mnie opiekunka która opiekowała się Ines
przez długi czas
i
powiedziałem po prostu żebym zrobił porządek z niektórymi rzeczami
bo to co opisała
i to wszystko
zeznała również w sądzie
sądał wiarę właśnie z znają tej opiekunki
to
myślę że to nie odnawalo się do opieki społecznej
tylko do jakiegoś orga do sądu
żeby reagować
ale też
wiesz że nie za bardzo
myślę że nikt nie wierzy w łamanie
w konto Pauliny szczególnie po tym co powiedziałeś
tutaj
ten wpis nie wygląda jak atak hekerski
tylko bardziej jak emocje
mówiąc to co mówisz o mnie

też zadajesz sobie sprawę z tego
co się wydarzy po tej publikacji tego podcastu
jeśli chodzi o
ożony
to zawsze może się tu zaprosić
dzisiaj czytałem
że ją zaprosiłem
tak tak
tak powiem moja żona potrafi też sama
sobie walczyć
i tutaj myślę
że ten temat
jeszcze się nie skończył
a co się może wydarzyć
zapewne
Ewelina będzie chciała
biegłać jakieś wiadomości gdzie jej pisałem
może żyją kochami i tak dalej
co dla mnie nie zmienia żadnego faktu
no bo
to jak postąpiła to nie każdy sobie
sam oceni tak
ja się tego nie obawiam
i tak jak mówię ja tu przyszedłem powiedzieć
prawdę
i się tego nie boję
ale jesteś gotowy na to
na przykład że
Ewelina najprawdopodobniej
nie wiem czy pójdzie sędowo
no bo jednak dziewczyna która jest na telefon
no to jest jedno z nasza raczej z prostytutką
i tak dalej i tak dalej to są rzeczy
którymi możesz się posługiwać ze względu na to
że ty je wiesz czy to po prostu masz je udokumentowane
bo zastanawiam nie po prostu
że przyznała że za pierwsze spotkanie
ona przed sądem
przyznała się do że na pierwsze spotkanie
wzięła ode mnie
że to było spotkanie po prostu za pieniądze
więc to jest akurat fakt
który sama potwierdziła Sony

i tak samo na przykład jeżeli chodzi o te fora
to są rzeczy pewnie które masz zabezpieczone
no bo wydaje mi się że nie strzelałbyś
tak tak tak, ma też wszystkie porobione screenie i tak dalej
ja mam nie wpadłem tylko
mam prawników którzy potrafią szukać rzeczy
i po prostu no to
po prostu pisała na tych forach
pod nikiem jakim ja wówczas na instagramy
to było dosyć
a iż bym ja taki kiedyś
kiedyś nikt
to ciężko nie mogło tego znaleźć
ale i tak za pewno
spodziewam się że mogą jakieś
jak to
do mnie na przykład jeśli chodzi o Eveline
bardzo dużo ludzi się zupełnie mi obciech
odzywa i różne rzeczy mówi
tylko że wszyscy ci ludzie boją się
cokolwiek powiedzieć oficjalnie
bo jak zauważyłaś
wszyscy są straszeli sądy
a nikt nie chce mieć problemów
myślisz że Magda też
będzie ciągnia jakiś ciężki kaliber
bo mówisz o Eveline
a myślisz że Magda też może
zareagować dość nerwowo
czy już po prostu macie to tak ułożone
że to jest martwe między wami
i tam nic nie mam
nie sądzę że ma co wyciągnąć
po prostu no
rozstaliśmy się i tyle
cała nagracja
potem może być
wiadomo też było dziecko
chore
każdy inaczej reaguje
ja po prostu powiedziałem tutaj tak jakby swoją
jak ja ze swojej strony
nie mam też na myśli

i na celu nikogo
oczerniać i tak dalej
tylko chciałem przekazać tutaj jak ja to odczuwałem
i jak to wygląda z mojej strony
ja nie powiedziałem nic to
co się nie wydarzyło
ale zobacz
teraz popatrzmy na narrację ogólną
a teraz to co powiedziałeś
u mnie to zmienia zupełnie
optykę na te wszystkie historie
no tak, ale narracja ogólna była z ich strony
tak, tak, tak, ale jak znosisz wtedy
w takim wypadku coś takiego co się dzieje
dookoła ciebie wiesz że
prawda jest zupełnie inna
a ty cały czas po prostu patrzysz sobie na to
jak one ciebie grillują
no tak ja mówię do tego
do momentu jak właśnie był ten wielki
gigantyczny hejd
po tej zbiórce
to ja wtedy zacząłem pękać
no ale tak naprawdę
nigdy nie było momentu żeby
to wyjaśnić, no bo
jak mógłbym
że tak powiem walczyć
z kobietą która
opiekuje się moim chorem synajbitrelu
to nigdy nie było
dobrego momentu żeby o tym powiedzieć
i o tym porozmawiać
bo nie wyobrażam sobie
bo nie no
po prostu mi się to nigdy nie mieściło
w głowie że to
no co zupełnie
wola bym
wręczonej uciec na drugi koniec świata wtedy
niż wyjść
i atakować matkę
oliwierka wtedy

Ty chodziłeś przez jakiś czas
albo chociażby zacząłeś chodzić na jakąś terapię
no bo jednak przyjąłeś spory bagaż emocjonalny
który gdzieś jednak trzeba
trzeba rozładować
to nie była tyle terapia co
rozmowy
z psychologiem
ja nie wiem, to musi
nie wiem, mi się wydaje że na niektóre rany
i na niektóre rzeczy jest po prostu potrzebny człowiekowi
czas, ja widzę że to się
ja widzę że też to wszystko bardzo mi zmieniło
ja
jak już od zawsze uważałem się
że jakoś tam wrażliwca
bo nie wiem czy jakby
to z mamą na każdym filmie
na Tytaniku, na tym
wiecznie z mamą siedziałam na filmy i pokałem
czy tam jak byłem starszy
to również, ale teraz widzę że ta wrażliwość
we mnie jest jeszcze, po prostu
jest jeszcze większa
że ja po prostu
czasami nie potrafię skontrolować
do końca tych swoich emocji
bo może to dopiero też z Ciebie schodzi
no bo to też jest taki tak duży stress
że on nie zejdzie w jeden, dzień, dwa dni
czy w miesiąc
jak tutaj przeszedłem, to sam ci powiedziałam
że dzisiaj po prostu noc dla mnie
była jakimś koszmarem
i Polina o mnie się bała
po prostu bo mnie rzucała
jakieś dziwne rzeczy
robiłem, robiłem przez sen
i to wszystko
liczę takie że to
będzie taki nowy początek, tak jak teraz zaczynamy
życie w koło brzegu, to
liczę na to, że to będzie taki

wyrzuciłem z Ciebie to wszystko co po prostu
we mnie siedziało i myślę że
którzy będą chcieli to zrozumieć to to rozumieją
na pewno duża grupa
się pojawi, która tego nie zrozumie
dlaczego to można nie zrozumieć
co już ci przerywam, czego tu możesz nie zrozumieć
w tej całej historii
ja też nie rozumiem
wiadomo jaki jest korzy, to zawsze
to kobieta jest napokrzywiona i tak dalej
a nie chodzi o to też, że zawsze
są sytuacje, że
każda ze stron popełnie gdzieś
gdzieś błąd i to nie jest tak, że
facet też jest
najczęściej bardziej
skryta, kobieta
zraniona jak to
jest takie chyba też powiedzenie, że zraniona
jak kobieta to to lepiej zejść
zrobić i myślę, że
coś w tym jest, ale to
myślę, że trzeba pokazać też, że faceti
też naprawdę mają swoje problemy
przeżywają, po prostu tego nie uzewnętrzniają
i teraz też jest takie
jakieś, że
nie wiem, jakieś, że kobiety wspierają
ale myślę, że faceti po prostu
wstyda, też jest takie, że człowiek
facet się wstydzi, przyznać do
tego, że ma problem, że
coś jest nie tak, bo to nie wypada
i tak dalej, ja też
sam wiesz, jak długo
namawiałeś mnie na ten wywiad
i tutaj jeszcze przyjdę porozmawiać
musiałem do tego po prostu dojrzeć
i
po prostu
przyjrzyć też moment, że już
nie da się tak funkcjonować, człowiek chce normalnie

żyć, a ja za swoje błędy
zapłaciłem
dosłownie i w przenośni
można powiedzieć
i chcę
być kuba naprawdę takim, jakim
byłem wcześniej, oczywiście z tymi
zmianami pozytywnymi, które
we mnie weszły, ale chcę też wrócić, bo
zawsze bym kochałem pomagać
charotatywni i tak dalej
po śmierci oliwiera, po tym hejciem
ja się boję, miałem takie, które już się boję
zaangażować, bo mam nadzieję, że chcę się
wybielić i tak samo
Ewelina na
Instagrama też, że o te dzieci
to mnie dla wybielenia, on się tu wybiela, coś tam
nigdy nie miałem potrzeby, w sensie się wybierać
ja nigdy tak naprawdę się nie wybielałem
w tych mediach, bo ja nigdy się nie wypowiedziałem
to
ale
po prostu człowiek ma swojej gry, ja chcę
po prostu tutaj mówię, to jest dla mnie takie oczyszczenie
tutaj
tego wszystkiego
tak, tak, nie wiem, co się wydarzy
tak naprawdę
i też zawsze bałem się
trochę tego wywiadu, bo
zobaczyłem, że tak naprawdę
można powiedzieć wszystko
w mediach
i co z tego, że na przykład ktoś powie teraz nieprawdy
ja się będę sądził, jak zawsze
zostaje takie, że jak już coś zostanie
powiedziane, to już tak, a połowa
ludzi potem się dowie, że to nie była
prawda, połowa się dowie, że to była prawda
i nie da, i tu jest takie
strach też, no bo media są okrutne
i ludzie też potrafią w internecie być

straszni
no nie oszukujmy się
to kuba już na zupełnie, zupełnie, zupełnie koniec
wydaje mi się, że to jest pytanie ryterskie
ale ci je zadałem, najlepszy jest
przed tobą
tak, najlepszy jest przed tobą, bardzo
cieszę się, że z uśmiechem kończymy tę rozmowę
bardzo ci dziękuję za dzisiaj
dobra rozmowa
dobra